Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. **Pojedyńczy numer 70 groszy**

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 116-17.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia. Wiersz mm jednołamowy 20 gr. w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty.

№ 1 (27) ŁÓDŹ, STYCZEŃ 1931 R. ROK III





JERZY SCHIMMEL
**poseł na Sejm.**

## Gruźlica a mieszkanie.

W poprzednim numerze „Głosu Obywatelskiego" p. Edward Rosset zamieścił artykuł, w którym między innemi udowadnia zapomocą danych statystycznych, że gruźlica jest chorobą „mieszkaniową". Wywody te, bardzo modne przed wojną i jeszcze dzisiaj dość rozpowszechnione, wymagają sprostowania.

Metoda p. Rosseta, przejęta od Eberstadta i innych autorów, polega na porównaniu śmiertelności warstw, zamieszkujących małe mieszkania, ze śmiertelnością warstw, zamieszkujących duże lokale.

Z większej śmiertelności pierwszego wypadku autor wnioskuje, że ten wzrost śmiertelności jest wywołany wyłącznie złemi warunkami mieszkaniowemi.

Jest to wniosek błędny. Autor nie uwzględnia całego szeregu innych bardzo ważnych czynników, które są powodem tego wzrostu śmiertelności.

A więc nie uwzględnia przedewszystkiem zasadniczego faktu, że mieszkania małe są zamieszkiwane prawie wyłącznie przez ludność ubogą. Dochody tych rodzin często nie pozwalają na dostateczne i zdrowe pożywienie, na nabycie ciepłej odzieży, dobrego obuwia, na należyte opalenie i przewietrzanie mieszkań i t. p. Ponadto ludność tych mieszkań, pracując często w niehigjenicznych warunkach, stanowi podatny grunt dla chorób płucnych. Po trzecie są liczne wypadki, że elementarne i najprymitywniejsze przepisy higjeny nie są znane członkom tych rodzin, a tem samem niestosowane przez nich w praktyce współżycia rodzinnego.

Wszystkie te trzy kategorje czynników nie są jak widzimy związane z mieszkaniem, lecz z pozamieszkaniowemi warunkami bytowania tych rodzin. Naturalnie, że gęstość zamieszkania jest również jednym z czynników, sprzyjających rozpowszechnianiu się gruźlicy.

Niemożna jednak kwestji tak przedstawiać, jak to czyni p. Rosset we wspomnianym artykule, zwalając wpływ wymienionych wyżej czynników **wyłącznie na barki warunków mieszkaniowych.**

Jest to postępowanie wadliwe i doprowadzające do fałszywych wniosków.

P. Rosset zaznaczył, że w Niemczech nazywają gruźlicę — „chorobą mieszkaniową". — Pogląd ten był rzeczywiście rozpowszechniony w Niemczech, ale przed wojną. Dziś uczeni niemieccy raczej przychylają się do poglądu, że krzywa zgonów na gruźlicę jest uwarunkowana społecznemi i gospodarczemi warunkami bytowania, a w szczególności odżywianiem się danej warstwy społecznej.

To też ilość zgonów na gruźlicę jest raczej funkcją realnych dochodów ludności, które są rezultatem poziomu płac, oraz poziomu cen środków żywnościowych.

Tak naprzykład w Niemczech śmiertelność na gruźlicę ujawnia ścisłą współrzędność z dochodem poszczególnych warstw:

| Dochód roczny | ZGONY na 1.000 płatn. podatku dochodowego | | |
|---|---|---|---|
| | 1912 | 1913 | 1914 |
| 900 — 1.200 mk. | 2.45 | 2.39 | 1.99 |
| 1.200 — 2.000 „ | 2.40 | 1.49 | 1.12 |
| 2.000 — 3.500 „ | 0.75 | 0.70 | 0.82 |
| 3.500 — 5.000 „ | 0.72 | 0.77 | 0.27 |
| 5.000 —10.000 „ | 0.43 | 0.59 | 0.31 |

Przytoczę jeszcze opinję znanego niemieckiego autora Flügge o współzależności gruźlicy i warunków mieszkaniowych: „Również stosunki mieszkaniowe prawdopodobnie wywierają wpływ na przebieg gruźlicy, coprawda w tak nikłym stopniu, że z trudem uda się on uchwycić za pomocą statystyki śmiertelności, gdyż nigdy nie mieliśmy tak złych warunków mieszkaniowych, jak w ostatnich dziesięcioleciach ubiegłego wieku, w których śmiertelność z powodu gruźlicy właśnie się zmniejszała; wzrosła ona później znów, chociaż warunki mieszkaniowe w czasie wojny nie uległy pogorszeniu, aby po wojnie powtórnie zmniejszyć się poniżej normy, chociaż przeżywamy obecnie klęskę mieszkaniową, jakiej dotychczas nie zaznaliśmy. Zatem z pośród zewnętrznych czynników bytowania warunki odżywiania się ujawniają najsilniejszy wpływ."

Uważałem za właściwe sprostować te błędy p. Rosseta, ponieważ fałszywe poglądy w dziedzinie zjawisk społecznych mogą zepchnąć naszą politykę społeczną na fałszywe tory; wtedy wysiłki społeczeństwa, skierowane ku uzdrowieniu naszych stosunków socjalnych nie wydadzą pożądanych owoców, a środki pieniężne, zużyte na walkę ze złem społecznem, pójdą na marne.

# Biada, jeśli gospodarka taka potrwa dłużej!

Wkraczamy w 1931 rok ze swoistą polityką ekonomiczno-gospodarczą. Przemysłowiec wzdycha do strajku, gdyż im mniej obrotów robią maszyny, tem mniejsze są jego straty, a gdy to zbawienie nie przychodzi, ratuje się trzytygodniowem świętowaniem noworocznem. Kupiec również wzdycha do małych obrotów, gdyż twierdzi: im mniejsze obroty, tem większe są „względne zyski". Wreszcie, rzemieślnik, robotnik i in. narzekają na wyczerpanie się **materjału obrotowego** dla lombardu. Jedynie nasz Magistrat nie narzeka na złe czasy, gdyż nie poniósł w 1930 roku żadnych strat, (wybory nie wchodzą w rachubę, gdy mowa o sprawach gospodarczych), bowiem zaciągnięte długi i procenty zapłaci przyszły Magistrat. A warto przyjrzeć się sprawozdaniu kasowemu, zamieszczonemu w „Dzienniku Zarządu m. Łodzi" za 1930 rok.*)

| | | |
|---|---|---|
| 1. | niezapłacone procenty z tytułu pożyczek | 2 500 000 złotych |
| 2. | „ za rozmaite dostawy | 2 000 000 „ |
| 3. | „ weksle płatne w 1931 roku | 1 500 000 „ |
| 4. | z sum przechodnich wydatkowano | 2 000 000 „ |
| | Razem | 8 000 000 złotych |

Skoro się pomyśli, że Magistrat w dalszym ciągu dąży do lokowania zapożyczonych miljonów w deficytowe inwestycje, jak bloki na Polesiu Konstantynowskiem, strach ogarnia na samą myśl, do czego może doprowadzić rozrost długów.

Polityka gospodarcza samorządu stała się wprost groźną od czasu, gdy Rada Miejska pozwoliła Magistratowi na wystawienie weksli za rozmaite roboty, gdyż zatraca się wszelką miarę liczenia się z groszem publicznym, skoro można kryć wekslami rozmaite zobowiązania.

W 1930 roku same procenty od długów przekroczyły 5½ miljona złotych. Suma ta jest tak pokaźna, że w związku z tem pozwalamy sobie postawić kilka pytań. Kto zyskał z mieszkalnych bloków Polesia, do których miasto dokłada rok-rocznie kroci owe procenty? Kilkudziesięciu robotników!! Kto zyskał na kosztownej budowie Polesia wynoszącej około 90 złotych za metr sześcienny, skoro w owym czasie można było budować oszczędniej, mniej zbytkownie, bo za 45 złotych metr? Co zyskał zamieszkały w „bloku" robotnik, jeśli zajęta przez niego izba jest tak kosztownie budowana, że zarobki nie pozwalają mu na płacenie odpowiedniego komornego? Nikt nie zyskał prócz, być może Magistratu, który, jeżeli nie otrzymał, powinien otrzymać dyplom uznania od zwolenników Marksa.

Gdy wnikniemy bliżej w istotę eksperymentu łódzkiego Magistratu, musimy skonstatować, że tkwi w nim pewne podobieństwo do poczynań naszego wschodniego sąsiada. Jakkolwiek porównanie to jest może nieco drażliwe, jednakże nie można zaprzeczyć, że pewne analogje istnieją.

Jak donosi prasa, Sowjety wysyłają do Anglji i in krajów drzewo, zboże i t. p., które sprzedają po cenie nie wyżej od kosztów transportu, zabijając w ten sposób całkowicie handel drzewny i zbożowy innych krajów. I co się okazało? Rosja posiada jeszcze nieprzebrane bogactwa leśne i do trzebienia ich, obróbki drzewa, przewózki, ładowania na okręty i t. p. posiłkuje się politycznymi i in. więźniami, którzy, oczywiście, pracują bezpłatnie. Gdy szeregi robotników rozrzedzą się wskutek wielkiej śmiertelności od głodu, wycieńczenia, chorób i t. p., wnet władze sowjeckie formują sztuczne procesy o kontr-rewolucję (w rodzaju ostatniego procesu inżynierów, oskarżonych o sabotaż) i stwarzają nowe kadry więźniów dla zapełnienia powstałej luki w partji roboczej. To samo dzieje się po wsiach, z których wysiedlają „kułaków" po skonfiskowaniu ich majątku, inwentarza, nieruchomości i t. p. w celach „kolektywizacji rolnictwa". Tym sposobem Rosja może sprzedawać tanio eksportowane artykuły, jako nabyte również tanio, bo kosztem potu, krwi i życia setek tysięcy nieszczęśliwego rosyjskiego ludu.

U nas w Łodzi podjęcie budowy bloków mieszkalnych nie było, jak się wydaje, dla Magistratu zbyt wielkim ciężarem. Placów bowiem nie kupuje, gdyż są to place miejskie, budowa odbywa się kosztem pożyczek Rządu, a procenty od pożyczek płacą wszyscy podatnicy Łodzi, począwszy od najbiedniejszego kupca i handlarza, a kończąc na przemysłowcu. Niechaj tej sztuki dokaże zwykły śmiertelnik-przedsiębiorca budowlany: chcąc budować, musi przedewszystkiem kupić plac, za pożyczony kapitał musi płacić procenty z własnej kieszeni, a gdy dochód z domu nie starczy na opłacenie administracji, procentów, konserwacji i in. świadczeń, dom będzie sprzedany, bowiem posiadacz jego nie otrzyma przecież zezwolenia od Magistratu na opodatkowanie obywateli bodaj jednej ulicy miasta na pokrycie niedoboru swego domu. W takich warunkach trudno żądać od kapitalisty, aby lokował swój kapitał w inwestycje budowlane, skoro w domach magistrackich komorne jest znacznie niższe, niż się u niego kalkuluje. Wszystko to dowodzi, że zarząd miastem dostał się w niewłaściwe ręce, gdyż skutkiem takiej gospodarki może być tylko nadmierne obciążenie miasta podatkami, wielokrotnie przewyższającemi siły podatników.

Wprawdzie, w sferach Magistrackich pokutuje jeszcze legenda o istnieniu skrytych przez właścicieli domów „rezerwuarów ziemięckich", z których można czerpać bez końca podatki, ale jest już najwyższy czas, aby zrozumieć, że to... legenda.

Najsmutniejszy jest fakt, że w gospodarce miasta nie widać najmniejszego zamiaru „odtłuszczenia" napęczniałej liczebnie administracji, przekształcenia deficytowych inwestycji na rentujące, redukcji dopuszczalnej rzeczowych wydatków i **wstrzymania rozpędu** kosztownej rozbudowy miasta. Snać, że hasło „oszczędności społecznych" — hasło całego świata gospodarczego, mające na celu odciążenie społeczeństwa od nadmiernych podatków i świadczeń i powrotu do obciążenia, które jesteśmy w stanie znieść, nie doszło jeszcze u nas do gmachu na placu Wolności. Biada nam, łodzianom, jeżeli taka gospodarka potrwa dłużej, biada nam, o ile czemprędzej nie nastąpi zmiana kursu w Magistracie.

*) p. „Kurjer Łódzki".

# Izby Własności Nieruchomej.

Artykuł 68 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje, że:

„Obok samorządu terytorjalnego osobna ustawa powoła samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, a mianowicie: Izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone w Naczelną Izbę Gospodarczą Rzeczypospolitej, których współpracę z władzami państwowemi w kierowaniu życiem gospodarczem w zakresie zamierzeń ustawodawczych określą ustawy".

Powołanie Naczelnej Izby Gospodarczej, skupiającej w sobie nici życia ekonomicznego całego kraju, miałoby nader doniosłe dla państwa znaczenie, na co już kilkakrotnie wskazywali liczni znakomici ekonomiści, m. in. prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Estrajcher, który domagał się założenia takiej instytucji.

Byliśmi świadkami, jak wskutek braku takiej centralnej organizacji gospodarczej, któraby dla dobra kraju współpracowała harmonijnie z innemi instytucjami, sfery przemysłowe, pragnąc uzyskać kredyt lub jakieś ulgi, musiały się udawać od jednego urzędu do drugiego w poszukiwaniu kompetentnego organu. Postulaty ich były przytem jednostronnie oceniane, co nie miałoby miejsca przy istnieniu Naczelnej Izby Gospodarczej.

Wobec tego, że w międzyczasie zostały już zorganizowane izby handlowo-przemysłowe i rzemieślnicze (rolnicze znajdują się w stadjum organizowania), najwyższy czas, aby przystąpić do utworzenia izby własności nieruchomej. Postulat powstania izb własności nieruchomej był jednem z naczelnych haseł, pod któremi właściciele nieruchomości przystąpili do obecnych wyborów do Sejmu i Senatu.

Pozwolimy sobie tu w krótkich zarysach zaznajomić czytelnika z niektóremi zadaniami izby własności nieruchomej. Przedewszystkiem izba miałaby obowiązek opiekować się własnością nieruchomą miejską i popierać wszelkie słuszne poczynania mające na celu polepszenie prawnego bytu właścicieli nieruchomości. Izbie przysługiwałoby prawo występowania do ciał ustawodawczych i urzędów z samodzielnemi wnioskami.

Izba własności nieruchomej pomaga władzom administracyjnym, skarbowym, samorządowym i in. we wszystkich sprawach, dotyczących własności miejskiej przez dostarczanie informacji i wydawanie opinji. Izba wypowiada się nietylko w sprawach ustawodawstwa i administracji, związanych z interesami miejskiej własności nieruchomej, lecz także współdziała w sprawach, dotyczących kredytu wewnętrznego i zagranicznego, przeznaczonego na rozbudowę miasta, na budowę kanalizacji, wodociągów, gazowni, elektrowni i t. p.

Izba własności nieruchomej składa się z członków wybranych przez ogół właścicieli domów. Pożądanem było by, aby bierne prawo wyborcze miał ten, który ukończył 30 lat i posiada prawny tytuł własności nieruchomej, wyjątek może być dla nieposiadacza nieruchomości, którym izba przyzna bierne prawo wyborcze za zasługi, położone dla dobra własności nieruchomej. Członkowie Izby, których liczba w naszem mieście mogła by wynosić od 60-70 piastują swoje mandaty w przeciągu lat czterech — pięciu, w zależności od przewidzianego w Ustawie czasokresu nowych wyborów do Izby.

W posiedzeniach izby również biorą udział przedstawiciele rządu.

Koszty połączone z utrzymaniem i funkcjonowaniem izb pokrywa własność nieruchoma. Budżet uchwala izba, która przedkłada go wojewodzie celem zatwierdzenia.

Jeżeliby w Państwie utworzonych zostało kilka izb, to wszystkie one połączoneby zostały w t. zw. Naczelną Izbę Własności Nieruchomej, której siedziba znajdowałaby się w Warszawie. Organem wykonawczym wszystkich izb w Państwie, byłby Zarząd Naczelnej Izby Własności Nieruchomej.

Omówienie wszystkich szczegółów organizacji Izb Własności Nieruchomej przekroczyłoby ramy niniejszego artykułu. Korzyści, jakie właściciele nieruchomości osiągną z istnienia takich organizacyj, są dla wszystkich jasne. Szczegółowo omówił tę sprawę p. poseł Schimmel w przemówieniu, wygłoszonem na przedwyborczym wiecu właścicieli nieruchomosci, które zamieszczone było w Nr. 12 Ł. G. O. Na tem miejscu chciałbym tylko jeszcze podkreślić, że powołanie do życia Izb Własności Nieruchomej bynamniej nie stoi na przeszkodzie dalszemu istnieniu dzisiejszych Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, jak przypuszczają niektórzy. Przeciwnie dzięki podniesieniu znaczenia własności nieruchomej w ogólnem życiu gospodarczem, — powołanie do życia Izb wzmocniłoby jeszcze rację bytu Stowarzyszeń.

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi w zrozumieniu doniosłości utworzenia tego rodzaju organizacyj, zwróciło się jeszcze w roku 1927 do Związku Zrzeszeń w Warszawie z odnośnym projektem. Dotychczas jednak sprawa ta była w zawieszeniu i dopiero teraz po zwycięstwie B. B. W. R. przy wyborach do ciał ustawodawczych wstąpi jak należy przewidywać na drogę realizacji.

**O. Friese.**

---

## Nowelizacja ustawy o prawie budowlanem.

W myśl art. 380 Rozp. Prez. Rzecz. z dn. 16 II. 28 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (D. U. Nr. 23 poz. 202) odnośne władze budowlane upoważnione były do wydawania odpowiednich zarządzeń co do napraw i przeróbek w wypadkach stwierdzenia uchybień w utrzymywaniu budynków istniejących i nowowznoszonych. Artykuł ten jednak nie określał w sposób niewątpliwy wypadków, w jakich ingerencja władz winna nastąpić, ani nie określał ściśle formy tej ingerencji. Braki te usuwa ogłoszone w Nr. 86 Dziennika Ustaw z r. 1930 (poz. 663), rozporządzenie Prez. Rzeczyposp., stanowiące nowelizację ustawy budowlanej. Artykuł 380, mający nader doniosłe dla właścicieli nieruchomości znaczenie, otrzymał zupełnie nowe brzmienie. Powiedziano w nim m. in., że, **o ile roboty budowlane wykonano bez pozwolenia, lub niezgodnie z udzielonem pozwoleniem, ogólnie obowiązującemi przepisami lub planem zabudowy, jeżeli budowle te zagrażają bezpieczeństwu osobistemu, lub publicznemu, działają szkodliwie na zdrowie mieszkańców, bądź też szpecą ulicę, place, wygląd miejscowości lub krajobrazu, władze budowlane (a więc w Łodzi Magistrat) uprawnione są, niezależnie od wstrzymania robót budowlanych, do pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej. Władze te mogą również zażądać dokonania wszelkich wymaganych zmian i przeróbek, a także nakazać rozebranie budynku w całości lub w części, o ile bezpieczeństwo nie może być zapewnione lub zeszpecenie nie może być usunięte w drodze dokonania zmian lub przeróbek.**

Prawa te przysługują władzom budowlanym zarówno w stosunku do istniejących już budynków, jak i do nowowznoszonych, o ile bezpieczeństwo osobiste, lub publiczne tego wymaga.

Gdy zachodzi potrzeba niezwłocznego zastosowania środków, mających na celu usunięcie niebezpieczeństwa, władze uprawnione są do przedsięwzięcia na koszt właściciela wszelkich robót niezbędnych dla zabezpieczenia budynków, jak ogrodzenie, uniedostępnienie budynku, albo urządzenia w części lub całości.

W wypadkach niecierpiących zwłoki uprawnione są do wydawania zarządzeń, mających na celu uchronienie mieszkańców od niebezpieczeństwa, również organa wykonawcze a więc władze policyjne. Organa te działają na zasadach postępowania przymusowego w administracji, i zawiadamiają natychmiast właściwe władze budowlane, celem ewentualnego wydania dalszych zarządzeń.

Koszty wykonywanych robót przymusowych i środków stosowanych dla ich wykonania podlegają egzekucji w trybie postępowania przymusowego w administracji.

M. HELMAN
dyrektor Tow. Kred. m. Łodzi.

# Dumping mieszkaniowy w Polsce.

Gdy zastanawiamy się nad przyczyną kryzysu gospodarczego nasuwa się pytanie, czy przeżywany u nas dotkliwy kryzys budowlany ma coś wspólnego z ogólnem przesileniem, które ogarnęło cały świat, a wraz z nim i Polskę.

Zdania znakomitych ekonomistów co do przyczyn kryzysu światowego są różne. Jedni przypisują obecne przesilenie wzmożonej po wojnie produkcji i szybko postępującej mechanizacji wszystkich dziedzin przemysłu, która pozbawiając pracy zastępy robotników, stworzyła znaczny kontyngent bezrobotnych, co wywołało spadek przeciętnej konsumcji i nadprodukcję wszelkich wytworów przemysłowych.

Inni ekonomiści upatrują główne źródło kryzysu w nadmiernym wzroście wytwórczości produktów rolnych. Twierdzą oni, że ponieważ wszystkie państwa przygotowują się do przyszłej wojny, kładą one największy nacisk na przemysł chemiczny, który dostarcza w czasie pokoju nadmierne ilości związków azotowych, pozwalających, przy zastosowaniu ich do uprawy roli łącznie z nowoczesnemi maszynami, na usyskanie maksimum wydajności ziemi przy znacznie zmniejszonej liczbie robotników i zwierząt pociągowych, co powoduje nadprodukcję ziemiopłodów. Wzrost produkcji wytworów rolnych w ostatnich latach jest przeto bardzo znaczny. Np. produkcja cukru, kawy i bawełny w latach 1925, 29 i 30 wynosiła (w tysiącach tonn):

| w roku | 1925 | 1929 | 1930 |
|---|---|---|---|
| cukier | 1 697 | 2 693 | 3 683 |
| kawa | 391 | 847 | 1 555 |
| bawełna | 506 | 784 | 1 186 |

Nadprodukcja wytworów rolnych doprowadziła do wydatnego obniżenia cen. Za 1 dolara w roku 1930 można było kupić od $1^1/_2$ do $1^3/_4$ więcej produktów w porównaniu z rokiem 1929. Tę samą ilość surowców, można było otrzymać w roku 1930 za cenę o 16 000 miljonów marek niemieckich mniej niż w roku 1929. Straty, poniesione wskutek tej zniżki cen w ciągu jednego roku i to pokojowego, są czterokrotnie większe od kosztów wojny francusko-niemieckiej z roku 1870!

Zwolennicy teorji ekonomicznej Forda znów utrzymują, że jedynie podniesienie konsumcji przez racjonalne zastosowanie najnowszych zdobyczy techniki, przyczynić się może do uniknięcia kryzysów. Nie można bowiem mówić o nadprodukcji tak długo, dopóki znakomita więszość ludzi nie ma możności zaspokojenia potrzeb, odpowiadających współczesnym wymaganiom kulturalnym.

Wiele jest jeszcze innych zdań w tym przedmiocie. Są także tacy, którzy występują przeciwko koncentracji przemysłu, jako wielkiemu złu ekonomicznemu, propagując tworzenie drobnego przemysłu a w rolnictwie małych gospodarstw rolnych, zaopatrzonych w niezbędne maszyny elektryczne, co zostało obecnie udostępnione dzięki licznym wynalazkom, pozwalającym na produkowanie niedrogich maszyn mniejszych rozmiarów, umożliwiających rozwój przemysłu domowego w mieście i na wsi.

Jednak ekonomiści wszelkiego autoramentu godzą się co do tego, że obecny ciężki kryzys jest skutkiem katastrofalnej zniżki cen. Klęskę kryzysu powiększa jeszcze fakt stosowania przez Rosję Sowiecką t. zw. dumpingu, t. j. sztucznego obniżania cen przez sprzedawanie na rynkach zagranicznych produktów po cenach niższych od cen w danym kraju, a nawet niższych od kosztów własnej produkcji. Środki takie Rosja stosuje w celu gospodarczego zdezorganizowania Europy i Ameryki, upatrując w tem korzyści polityczne dla siebie.

O ile dumping jest jeszcze zrozumiały, jeśli chodzi o zwalczenie jednego kraju przez drugi, o ile zrozumiałe jest, gdy nawet Polska sprzedaje cukier, węgiel i in. wytwory zagranicą taniej, niż w kraju, pragnąc w ten sposób uniknąć nadprodukcji i bezrobocia i utrzymać równowagę budżetu handlowego, to stosowanie dumpingu we własnym kraju jest niewybaczalnym błędem ekonomicznym, którego skutki muszą być zgubne. Mamy tu na myśli sztuczne obniżanie cen mieszkań w Polsce i uniemożliwioną wskutek tego rozbudowę. Kształtowanie się cen różnych wytworów na zbyt niskim poziomie uważane jest za klęskę gospodarczą i w innych dziedzinach, wywołanie zaś takiego stanu jest świadomem sprowadzaniem klęski. Zmuszanie właścicieli nieruchomości do oddawania mieszkań w swoich domach lokatorom, często znacznie lepiej od nich sytuowanym, po cenach niższych od cen kalkulacyjnych należy uważać za dumping mieszkaniowy, stosowany na własnych obywatelach, we własnym kraju, który sparaliżować musi na długi czas wszelką inicjatywę prywatną w budownictwie i zatamować rozbudowę kraju.

Niskie ceny mieszkań byłyby naturalnym objawem przy nadprodukcji mieszkań i domów, a i to nawet przejściowo, na krótką tylko metę. Diesięcioletni eksperyment w dziedzinie mieszkaniowej w postaci ustawy o ochronie lokatorów przekonał już wszystkich dostatecznie, że tą drogą nie zdobędzie się niezbędnej ilości mieszkań dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego. Sfery społeczne i rządowe w Polsce, które w działalności swojej zmierzają do oddawania mieszkań nawet w nowych domach po cenach niższych od kosztów kalkulacyjnych, pragną utrzymać i nadal w mocy ten zgubny w skutkach dumping mieszkaniowy.

Ceny pobierane za mieszkania w domach, zbudowanych przez samorządy lub kooperatywy nie pokrywają nawet kosztów utrzymania lokali i oprocentowania kapitału, (notabene niższego od najniższego oprocentowania przed wojną), nie mówiąc już o amortyzacji, jak to ma miejsce w Łodzi, gdzie Magistrat wybudował blok domów t. zw. robotniczych na Polesiu Konstantynowskiem, czerpiąc na to fundusze z opodatkowania własności nieruchomej.

Zaznaczyć przytem należy, że rząd udziela pożyczek po stopie procentowej niższej, niż sam opłaca za pożyczki wewnętrzne i zagraniczne. Powstające stąd niedobory muszą być oczywiście pokrywane, i potrzebne na to fundusze uzyskuje się przez nadmierne opodatkowanie ogółu obywateli, a w szczególności właścicieli starych domów. Jeśli czynniki decydujące przypuszczają, że tą drogą uda się złagodzić głód mieszkaniowy, to są w błędzie. Jeżeli Sowiety mogą stosować dumping, ponieważ mają pracę za darmo, to w Polsce jest to możliwe w dziedzinie mieszkaniowej li tylko dzięki nadmiernemu obciążeniu jednej warstwy. Jednakże polityka taka dodatnich rezultatów nie wyda. Dumping stosowany czy to w kraju czy poza krajem może się tylko utrzymać na czas przejściowy, podczas wojny, czy w innych wyjątkowych okolicznościach, w zwykłych jednak warunkach musi doprowadzić do katastrofy. Aby pobudzić w kraju ruch budowlany są inne drogi. Przedewszystkiem należy dążyć do obniżenia kosztów materjałów budowlanych w kraju. Zmechanizowanie na wielką skalę przemysłu drzewnego, żelaznego, wyrobu cegieł i t. p., wpłynęłoby na obniżenie cen tych wytworów, a tem samem na obniżenie kosztów budowy domu i cen mieszkań. Jednak kalkulacja cen miesz-

**Właściciele nieruchomości!** Pamiętajcie o konieczności usuwania śniegu z dachów! Nieuprzątnięte masy śniegu nietylko zagrażają bezpieczeństwu przechodniów, spadając podczas odwilży, lecz obciążają nadmiernie dachy i temsamem narażają Was na straty materjalne.

kań w tych domach również winna być w ten sposób ustalana, aby wpływy wystarczyły na koszty, związane z utrzymywaniem nieruchomości, oprocentowanie kapitału i amortuzację. Wszelkie systemy dumpingowe, które powodują niedobory, pokrywane ze źródeł podatkowych, są zgubnym eksperymentem, który nietylko nie przysparza krajowi niezbędnej ilości mieszkań, lecz przeciwnie staje się czynnikiem hamującym wszelkie poczynania w tej dziedzinie, i paraliżuje inicjatywę prywatną w tym kierunku. Skutkiem takiego stanu rzeczy ruch budowlany jest minimalny, tak, że bez przesady, powiedzieć można, że w czasie gdy wybudowany zostaje jeden nowy dom, trzy stare ulegają zniszczeniu.

Z powyższych rozważań wynika, że kryzys w budownictwie nie ma nic wspólnego z kryzysem ogólnym. Ten pierwszy datuje się od chwili wprowadzenia w życie ustawy o ochronie lokatorów. Jako sztucznie wywołany, mógłby być zakończony niezależnie od ogólnego kryzysu gospodarczego, o ile zniesione zostaną wszelkiego rodzaju ograniczenia w tej dziedzinie, krępujące rozwój inicjatywy prywatnej. Dla zachęcenia zaś lokowania kapitałów w budownictwie należałoby przedewszystkiem znieść ustawę o ochronie lokatorów a następnie umożliwić wypuszczanie listów zastawnych miejskich o niskiem oprocentowaniu. Środki ku temu znajdują się w rękach rządu.

## Właściciele nieruchomości m. Łodzi u p. Wojewody.

W dniu 15 b. m. przyjęta była na audjencji u p. Wojewody delegacja stowarzyszeń właścicieli nieruchomości m. Łodzi w osobach pp. prezesa Pogonowskiego, prezesa Bednarskiego, M. Helmana, Wł. Lewickiego i inż. Ekerta. Delegacja przedłożyła p. Wojewodzie odpis wniesionego w swoim czasie memorjału w sprawie nadmiernego opodatkowania własności nieruchomej m. Łodzi z tytułu dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości. W uzupełnieniu argumentów, wyłuszczonych w memorjale a przemawiających za koniecznością obniżenia tego podatku, przedstawiciele własności nieruchomej przedstawili p. Wojewodzie krytyczne położenie właścicieli nieruchomości wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego, ogromnej ilości wolnych lokali nadłowych, zwalniania przez sądy bezrobotnych od płacenia komornego i t. p. Miarą krytycznego położenia właścicieli nieruchomości jest fakt nałożenia przez Magistrat m. Łodzi aresztu na komorne w setkach nieruchomości za zaległe podatki, lub obciążenia temi zaległościami hipotek. Zaległości te będą wzrastać z roku na rok o ile władze nadzorcze nie zredukują ustalonego przez Magistrat podatku. W dalszym ciągu delegaci właścicieli nieruchomości dowodzili, że ustalenie dodatku komunalnego do podatku państwowego od nieruchomości na rok 1931 w wysokości 125 procent państwowego podatku jest nieuzasadnione. W Warszawie dodatek ten wynosi 50 procent, a w Poznaniu około 20 procent państwowego podatku. Ciekawe jest, że w Łodzi podatek w wysokości 125 procent uchwalony został przed uchwaleniem budżetu, t. j. zanim przekonano się, że jest on istotnie w tej wysokości potrzebny. Podkreślono następnie, że faktyczne wpływy z tytułu dodatku komunalnego są wyższe, niż zazwyczaj przewiduje się w budżecie. Gdyby właściciele nieruchomości byli opodatkowani w Łodzi w tej samej wysokości co w Warszawie, to wpływy z tytułu zaległości pokryłyby całą sumę, przewidzianą w budżecie, jako wpływy z podatku. Magistrat m. Łodzi przeprowadza teraz zalecone przez władze centralne oszczędności w budżecie, nie jest więc do pomyślenia, aby jedna tylko warstwa była pominięta przy redukcjach w budżecie. Pan Wojewoda obiecał zaznajomić się z całkowitym materjałem w tej sprawie przed wydaniem swojej opinji.

Przedstawiciele własności nieruchomej poruszyli jeszcze sprawę przepisów o przymusie kanalizacyjnym, wskazując, że okres jednego roku, przewidziany na skanalizowanie nieruchomości i połączenie ich z siecią miejską jest zbyt krótki. Przepisy kanalizacyjne w Warszawie, która kanalizuje się już od pół wieku, przewidują na przyłączenie domów do sieci okres od 1 — 3 lat, zależnie od położenia danego budynku.

Pan Wojewoda w odpowiedzi oświadczył, że Ministerstwo Robót Publicznych w kwestji ewentualnego przedłużenia terminu przyłączenia się do sieci kanalizacyjnej wyjaśniło, iż rozporządzenie o przymusie kanalizacyjnym w jednym z artykułów swoich przewiduje możność stosowania ulg terminowych w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, przyczem od decyzji władz I instancji przysługuje zainteresowanym osobom prawo odwołania się do p. Wojewody.



## Mój przegląd miesięczny.

**Horoskopy na rok 1931 roku. — Karnawałowa plajta.**

Starym zwyczajem, bo respektowanym od czasów królowej Saby, słynnej wieszczki na obu półkulach (mimo, iż Ameryka nie była jeszcze odkryta i nikt jeszcze nie znał historji o jajku Kolumba) snuje się z początkiem każdego roku kalendarzowego wszelakie przepowiednie na najbliższych miesięcy dwanaście.

Są ludzie, którzy na tym procederze dobre robią interesy. Ja do nich nie należę. Moje horoskopy stawiam bezinteresownie, czytając w przyszłości, jak w otwartej księdze firm, dopuszczających weksle do protestu.

Wypada mi więc i w pierwszym numerze nowego roku wydawnictwa „Ł. G. O." wykraść z mroków tajemnic garść obrazów przyszłości i ukazać je łaknącym poznania treści najbliższych dni.

Otóż, — jeśli chodzi o dziedzinę polityczną, rok 1931 obfitować będzie w szereg bardzo doniosłych zdarzeń:

a) Europa. — Makabryczny nastrój psychiczny społeczeństw, obawiających się nowego kataklizmu wojennego, uzdrowiony zostanie faktem zwołania 162-ej przedwstępnej komisji porozumiewawczej nad zorganizowaniem 99-ej konferencji ambasadorów, mającej przygotować 75-ty zjazd ministrów spraw zagranicznych, którzy opracują szkic 64-tego kongresu komitetu ekspertów rozbrojenia morskiego.

Rezultatem obrad wspomnianego komitetu będzie przygotowanie materjału dla 47-go posiedzenia przedstawicieli rządów, dążących do zagwarantowania pokoju na lądzie, morzu, w powietrzu i pod wodą.

Przedstawiciele ci uchwalą jednogłośnie następującą rezolucję: „W atmosferze cudownej harmonji uczuć narodów przez nas reprezentowanych, stwierdzamy zgodnie, iż narady nad rzuceniem hasła ponowienia prób w kierunku zapewnienia pokoju przez zwoływanie konferencyj, zjazdów, zebrań, posiedzeń i kongresów, przygotowujących następne serje tychże konferencyj i t. d. — powinny być kontynuowane celem umożliwienia delegatom rządów w następnych również pokoleniach kładzenia zrębów pod świetlany gmach wiekuistego pokoju, amen!"

b) Ameryka: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej powierzą opiekę wojskową nad kanałem Panamskim ostatnim Mohikanom, znanym z powieści Coopera wojownikom.

Pozatem osławiony piłkarzami Uragwaj wypowie wojnę księstwu Monaco, domagając się 10-procentowego obrotu w Monte Carlo.

c) Afryka: Rzeczpospolita murzyńska „Liberja" otrzyma z Ligi Narodów mandat opiekuńczy nad niewinnemi ofiarami walki byków w tak staroeuropejskiem państwie jak Hiszpanja.

d) Australja: Największe terytorjalne dominjum angielskie oderwie się od Macierzy-Albionu i mianuje Mac-Donalda wiecekrólem Wielkiej Brytanji, która zaawansuje wreszcie na dominjum Australji. Król Jerzy przeprowadzi się z Londynu do Melbourne.

e) Azja: W Chinach zapanuje „biały" spokój. Hindusi przestaną „łowić" sól z morza, Japonja ucałuje się po staropolsku z wujem Samem i John Billusiowi też nadstawi pysia.

# Skutki zniesienia przymusowej gospodarki mieszkaniowej we Włoszech.

W jednym z ostatnich numerów organu własności nieruchomej w Niemczech „Grundeigentum" znajduje się rewelacyjny wprost artykuł na temat likwidacji przymusowej gospodarki mieszkaniowej we Włoszech. Artykuł ten przytaczamy poniżej w streszczeniu, żałując, iż u nas, niestety, jedna z kardynalnych prawd ekonomicznych nie może odnieść zwycięstwa, powodując przewlekły „zapalny stan" mieszkaniowy.

„Z chwilą, gdy rząd faszystowski zapowiedział w czerwcu 1928 r., iż z dniem 30 czerwca 1930 roku **nieodwołalnie zniesiona zostaje w Italji przymusowa gospodarka mieszkaniowa,** zerwała się burza protestów. Zrozumiałe jest, że i we Włoszech zaatakowali projekt pesymiści, dowodząc, iż w wypadku, gdy rząd nie zmieni swej decyzji, niewątpliwie nastąpi chaos i załamanie się rynku mieszkaniowego.

Głosami tych pesymistów rząd faszystowski nie dał się w błąd wprowadzić. Mussolini i w dziedzinie mieszkaniowej nie cofnął się przed zastosowaniem naczelnej zasady faszyzmu: **państwu nie wolno wtrącać się do prywatnej gospodarki!** Był przekonany, że pełne uzdrowienie stosunków mieszkaniowych powieść się może jedynie przez wolną gospodarkę mieszkaniową!

Dnia 30 czerwca 1930 r. opadły więzy przymusowej gospodarki mieszkaniowej. Mussolini wiedział, że jest to wyłącznym środkiem pobudzenia prywatnej inicjatywy budowlanej dla dobra ogółu. Wiedział on również, iż właściciele nieruchomości nie nadużyją swej pozycji gospodarczej i nie pomylił się. Wystarczył jeden apel w tym kierunku i włoscy właściciele nieruchomości uczynili wszystko, by przejście z przymusowej na swobodną gospodarkę odbyło się jak najspokojniej.

Wielki eksperyment Mussoliniego udał się pod każdym względem. To, co przepowiadali zawodowi pesymiści, a mianowicie, że właściciele nieruchomości nadużyją odzyskanej wolności — nie nastąpiło. Wykazali oni bowiem, iż niebrak im potrzebnego zmysłu społeczno-gospodarczego. Rząd nie miał też potrzeby wkraczania w wspomnianym okresie przejściowym, a wprost przeciwnie poczuł się w obowiązku wyrażenia właścicielom nieruchomości najwyższej pochwały za współpracę przy zniesieniu przymusowej gospodarki mieszkaniowej.

Ministerstwo zrzeszeń gospodarczych ogłosiło deklarację, w której m. i. czytamy:

„Również i w Italji przeszło 10-cioletnia przymusowa gospodarka mieszkaniowa wywołała niebywały zamęt, bardzo liczne dochodzenia i gwałtowne spory na tle czynszu.

Wielu sądziło też, że powrót do wolnej gospodarki mieszkaniowej nie będzie się mógł odbyć bez gospodarczych niepokojów i socjalnych odruchów.

Na tem miejscu rząd musi stwierdzić, że przejście od przymusowej do wolnej gospodarki w dziedzinie mieszkaniowej przeszło wszelkie najśmielsze oczekiwania".

W dalszym ciągu rząd przytacza dane statystyczne wniesionych skarg w poszczególnych miastach, udowadniając ich mały stosunek procentowy do ilości mieszkańców, poczem stwierdza, że „w każdym razie ze statystyki ujawnia się fakt, iż w olbrzymiej większości wypadków nowe kontrakty najmu między właścicielami domów a lokatorami zawarte zostały bezpośrednio i w przyjacielskiej atmosferze przy pełnem zrozumieniu gospadarczej sytuacji kraju.

Przeważnie zostały zatwierdzone bądź to dotychczasowe czynsze, bądź też bardzo nieznacznie podwyższone. Tam, gdzie bezpośrednie porozumienie między właścicielami domów a lokatorami nie było możliwe, interwenjowały we wszystkich miastach powołane przez rząd sądy rozjemcze, złożone parytatywnie z właścicieli domów i lokatorów.

Przeciętny odsetek rozważonych na tej drodze sporów ku zadowoleniu obu stron był nadspodziewanie wysoki i na ten fakt rząd włoski specjalną zwrócił uwagę.

W bardzo wielu mniejszych miastach procent ten wynosił 100 wytoczonych przed sądem spraw, — w Turynie 97, we Florencji 96, w Bolonji, Tryjeście i Weronie 95, w Rzymie i Genui 88 i t. d. Te tylko sprawy, które polubownie nie zostały rozstrzygnięte, skierowane zostały do sądów zwyczajnych, względnie następowało rozwiązanie stosunku najmu.

Działalność państwowego związku własności nieruchomej, zmierzająca do najdalej idącej współpracy z lokatorami po upadku przymusowej gospodarki okazała się bardzo sku-

---

W Turcji z powrotem wprowadzone będą haremy.

Co się tyczy Łodzi, to o ile nie będzie gorzej, to na lepiej się nie zanosi. Protestów będzie coraz mniej, gdyż nikt weksli nie będzie przyjmował, co grozi również plajtą rejentów i komorników.

Właściciele nieruchomości, zbudowanych przed wojną zwolnieni zostaną na 15 lat od wszystkich podatków celem umożliwienia im przyłączenia domów do sieci kanalizacyjnej.

Bezrobocie w Łodzi zniknie, gdyż na Maderze otwieramy olbrzymie fabryki włókiennicze, mając zagwarantowany monopol przyodziewania nagusów wszystkich kontynentów. Jakaż to konjunktura!!

*

Ktoś, gdzieś, nawet nie tak dawno powiedział, że jeśli podłużenie sukien nie poprawi sytuacji gospodarczej, to widoki na nią (na poprawę, nie suknie) całkiem zmaleją, czy nie paradoks? Zdawałoby się, że im dłuższe suknie, tem mniejsze widoki?!

Kto ma jednak nosić te długie suknie? I poco? Bale świecą rozbrajającemi pustkami, prywatne przyjęcia odbywają się w lepszych zaświatach, do teatru chodzi się, jak do kina (i słusznie)! Komu więc, — w jakiej „okoliczności" pokazać na odmianę zamiast nogi do kolana — nóżkę pod suknią?!

Zamiast ½ metra materjału na suknię balową, jak to przez minionych lat parę było w modzie, każą dziś kupować 6 i 7 metrów! I któryż to z właścicieli żon na taki wydateczek sobie dziś może pozwolić! 7 metrów! Bagatela! Całą rodzinę przez rok można taką masą materjałów okrywać! A dziś?

I później komitety balowe „żłobków kawalerskich", — „zagrożonej cnoty", — „wyprawy na biegun podzwrotnikowy" dziwią się, że nikt nie przychodzi na bal!

Ba, żaden z restauratorów nie chce się podjąć prowadzenia kuchni i bufetu na dzisiejszych balach!

Wino? Koniak? Kawior? Ciepła kolacja? Bombonierу? Owoce? —

Minione miraże!

Jedna czysta monopolowa, kawałeczek śledzika na patyku i małe piwo! — Najwyżej jeszcze raz to samo!

Plajta więc karnawałowa na całej linji! Ja sam, gdy mnie proszono na bal „niewątpliwych rozkoszy" w sali Filharmonji w charakterze honorowego nadzorcy bufetu alkoholowego odpowiedziałem: w porządku, zgadzam się, ale za dochód z alkoholu nie ręczę". —

I mają się bale udawać!

*

Na początek nowego 1931 roku otrzymali właściciele nieruchomości ładne powinszowanie, a mianowicie rozporządzenie Urzędu Wojewódzkiego o przyłączeniu domów do sieci kanalizacyjnej. Magistrat ma wyznaczać odcinki ulic, przy których położone nieruchomości będą musiały być w ciągu jednego roku połączone z siecią miejską!

Mój Boże! W ciągu jednego roku! Czy to jednak nie za krótki termin? Wszystko byłoby w porządku, gdyby po Łodzi płynęła flota złotowa w tej masie, jak to, co ma odpływać rurami kanalizacyjnemi. Trudno jeszcze dziś przewidzieć, jak Magistrat zechce skorzystać ze swych upra-

teczną. Wypowiadanie i przymusowe usuwanie z mieszkań ograniczono do wyjątkowych zupełnie wypadków.

W tych warunkach nie sprawiło przejście do wolnej gospodarki mieszkaniowej najmniejszej trudności i musi być jeszcze raz powtórzone, że wynik ten przeszedł najśmielsze oczekiwania rządu włoskiego".

**Powyższe oświadczenie rządu włoskiego podaliśmy w możliwie wiernem tłumaczeniu, by wskazać, co ten rząd sam myśli o rezultacie swego eksperymentu. Nie można przy tej sposobności zapominać, że rząd faszystowski wyszedł z ludu w drodze rewolucji, a więc nie można go podejrzewać o nadmierne sprzyjanie klasom posiadającym. Tem też wyżej należy cenić świadectwo, jakie wystawił rząd włoski własności nieruchomej swego kraju.**

Pozostaje jeszcze dodać, że również wpływ tej zmiany polityki mieszkaniowej na ruch budowlany najdokładniej odpowiadał oczekiwaniom rządu włoskiego, a mianowicie ruch ten skierowany został natychmiast ku budowie małych i najmniejszych mieszkań, których budowa w czasie przymusowej gospodarki zupełnie się nie kalkulowała. W roku 1930 wybudowano w Medjolanie 88, w Turynie 87, w Rzymie 83 procent małych na ogólną ilość nowych mieszkań.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, że zniesienie przymusowej gospodarki mieszkaniowej było nader szczęśliwem posunięciem rządu faszystowskiego.

Kiedyż wreszcie i u nas zniknie koszmar państwowej opieki mieszkaniowej, której opłakane skutki tak wszystkim dają się we znaki?

## RATA PODATKU MAJĄTKOWEGO.

**Jak już w swoim czasie donosiliśmy, centralne władze skarbowe zamierzały pobrać w roku 1930 na poczet dalszej spłaty 120%wego dodatku kontyngentowego z tytułu podatku majątkowego ratę w wysokości 0,6% od szacunku majątku. Jednakże pod naciskiem sfer gospodarczych zamiar ten został w ostatniej chwili zaniechany i sprawa narazie odłożona. Obecnie Ministerstwo Skarbu zarządziło pobór raty podatku majątkowego w wysokości 0,3% od wartości majątku ustalonej w r. 1923, która ściągnięta będzie od handlu i przemysłu oraz innych różnych płatników, z pominięciem rolnictwa.**

**Rata płatna jest do 28 lutego r. b.**

---

wnień, jedno atoli jest pewne, że w wielu bardzo wypadkach — będzie musiał wyręczać właścicieli domów, — chyba, że służyć będzie mógł długoterminowemi i niskoprocentowemi pożyczkami. Na to się jednak nie zanosi! I cóż więc będzie?

A może Magistrat sądzi, że na tych przymusowych robotach połączeniowych będzie mógł solidnie zarobić?! Zamiast 10 tys. zł. — n. p. rachuneczek na 20 tys.? Właściwie posiadacze domów warci są takiego ukarania za nieumiejętność gospodarzenia: bo jakże? — czy przez okres ostatnich 16 lat, ciężarnych w błogosławione ustawy o ochronie lokatorów i podatkowy masaż państwowo-samorządowy — nie mogli uciułać sobie kupki złociszków na czarną godzinę kanalizacji?!

Za tę nieopatrzność powinni teraz cierpieć.

I niech nie pocieszają się zbytnio, że będą mogli chronić się puklerzem własnych kosztorysów przed oszczepem kalkulacji magistrackiej.

Ja mam wyjście z tej „ekskrementalnej" sytuacji. — Otóż zaproponowałbym przyłączanie domów w rocznych serjach po 10, — przyczem na koszta przyłączenia tych 10 nieruchomości rozpisana byłaby subskrypcja. Może uda się z Łodzi wydusić rocznie paręset tysięcy!

Jeśli kto sądzi, że to kpiny, to niech poczeka nieco!, — a przekona się, czy Magistrat zdoła skanalizować rocznie większą ilość domów!

Stawiam wszystkie rury kanalizacyjne przeciw jednemu doleczkowi biologicznemu, — lub jeden wielki kanał, przeciw jednej małej kanalji.

**H. P.**

# Z Sądu Pracy.

**Ważne dla właścicieli nieruchomości na peryferjach.**

Sprawy służbowe w Sądzie Pracy, napozór bardzo proste, bywają tak różnorodne, że warto, aby ogół pracodawców zapoznał się z najciekawszemi z nich, a niejeden właściciel domu uniknie błędów, popełnionych przez nieświadomość, zarówno przed wystąpieniem do sądu jak i podczas rozprawy sądowej. Niejeden pracodawca lekceważy swój proces z pracownikiem, bądź nie przygotowując się należycie do obrony, bądź też nie wypełniając wymaganych prawem formalności przy wnoszeniu powództwa przeciw pracownikowi. Najwięcej takich błędów popełniają właściciele domów na peryferjach miasta, jako najmniej uświadomieni. Widać, że nie czytają oni naszego pisma i zamieszczonych w nim wskazówek dość uważnie. Naprz. właściciel domu skarży dozorcę o eksmisję i wymawia mu służbę tylko na miesiąc jeden. Sąd oczywiście oddala powództwo jako przedwczesne. Pracodawca skarży dozorcę poraz drugi po upływie trzech miesięcy, powołując się na poprzednie jednomiesięczne wymówienie. I znów sprawę przegrywa, gdyż wymówienie brzmiało na termin jednego miesiąca. Dziwi się wtedy właściciel domu, że, pomimo, iż upłynęło już sześć miesięcy on jednak eksmisji uzyskać nie może. Zawiedziony powód nie zdaje sobie sprawy, że sąd tak nie liczy i że tylko nowe wymówienie **na trzy miesiące kalendarzowe** ma prawne znaczenie.

* * *

Wiadomo, że umowa indywidualna z dozorcą, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy, ma moc prawną. Jeden z właścicieli domów taką umowę zawartą w 1921 r. przedstawił sądowi, który, zdawałoby się, winien był wydać wyrok w myśl tej umowy. Ale zjawia się do sądu żona dozorcy i twierdzi, że nie mąż, który pracuje w fabryce, jest dozorcą, lecz ona i na dowód tego składa książeczkę Kasy Chorych, z której widać, że od 1928 roku spełnia funkcje dozorczyni i jako taka ubezpieczona jest w Kasie Chorych. Sąd stwierdza, że żona faktycznie jest dozorczynią, i właściciel domu nie uzyskuje eksmisji na dozorcę, którego powództwo w tej sprawie wcale nie dotyczy.

* * *

Pewien właściciel domu na peryferji miasta sprzedał swój domek, pozostając w nim sam dozorcą z prawem inkasowania komornego. Domek przeszedł później w trzecie ręce i nowy gospodarz, niezadowolony z dozorcy, wymawia mu służbę i mieszkanie. Sąd oddala powództwo eksmisyjne, uważając, iż dozorca był jednocześnie administratorem, którego broni dekret o ochronie lokatorów.

**Leon Sandmeer,**
**Ławnik Sądu Pracy.**

# O przeniesienie ksiąg hipotecznych z Piotrkowa do Łodzi.

Pomimo włączenia do terytorium miasta Łodzi, podczas wojny i później, szeregu przedmieść, jak Bałuty, Radogoszcz, Rokicie, Chojny i wielu innych, księgi hipoteczne nieruchomości, znajdujących się na tych terenach, pozostały nadal jak przed wojną w Piotrkowie. Wskutek tego załatwienie formalności, związanych z kupnem-sprzedażą nieruchomości, regulowaniem tytułu własności, a zwłaszcza z zaciąganiem pożyczek w Tow. Kredytowem Miejskiem, jest utrudnione, gdyż właściciele nieruchomości zmuszeni są udawać się w tym celu do Piotrkowa, co naraża ich na zbyteczną stratę czasu i koszta.

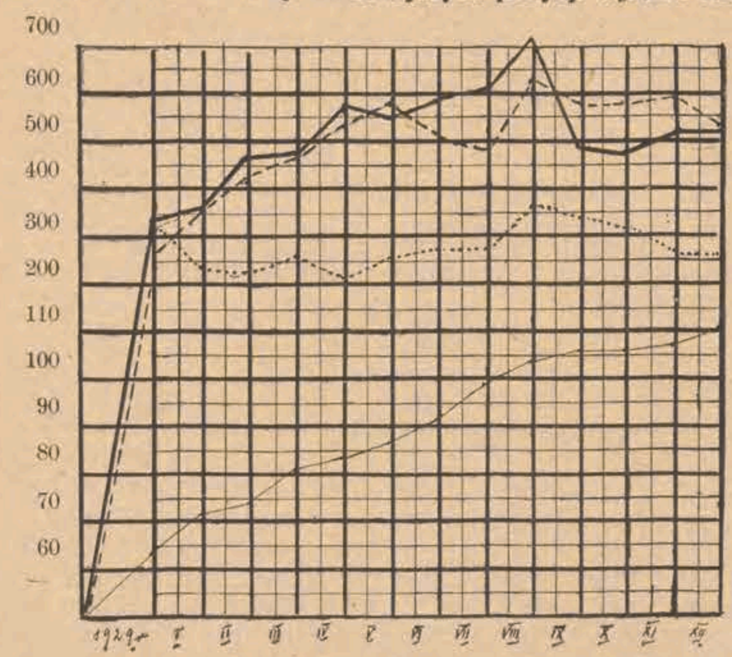
W związku z tem stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi zwróciły się do Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi z prośbą o wszczęcie kroków celem przeniesienia ksiąg hipotecznych z Piotrkowa do Łodzi.

# Działalność Spółdzielczego Banku Kred. Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

Wzmagający się w Polsce po wojnie światowej ruch spółdzielczy na całej linji życia zarobkowego udzielił się również tej warstwie społeczeństwa, która przez dzieje wojenne bodaj najdotkliwiej ucierpiała: właścicielom nieruchomości. Zrozumieli oni, iż tylko zasada: „viribus unitis" może im dopomóc do uratowania resztek mienia zniszczonego przez ciężkie warunki lat ostatnich.

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, przez nieustanne uświadamianie swych członków w duchu społecznym przygotowało grunt do wskrzeszenia idei samopomocy finansowej.

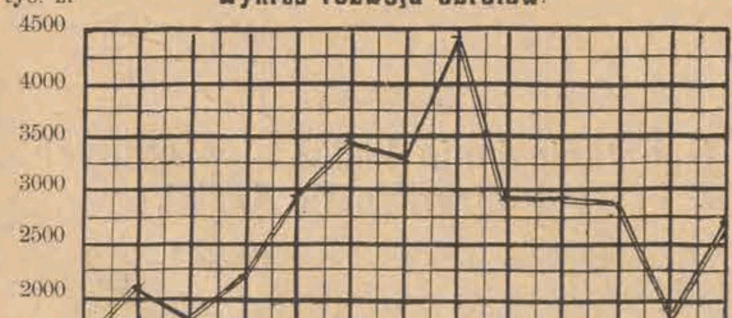
tys. zł. **Wykres rozwoju ważniejszych pozycji w roku 1930**




—— R-ki czekowe wkłady — — Dyskonto i zaliczki ..... Weksle i inkasowe —— Udziały.

Po wielu wysiłkach powstała w lutym 1929 r. w niezmiernie skromnych warunkach zewnętrznych spółdzielnia kredytowa pod nazwą: Spółdzielczy Bank Kredytowy Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, który dzięki celowemu kierownictwu i przestrzeganiu zasad bankowych zaskarbił sobie w najkrótszym czasie zaufanie właścicieli nieruchomości i sfer do nich zbliżonych. Spółdzielnia ta została założona na zasadach udzielania kredytu w formie dyskontowania weksli komornianych z 10-ciokrotną odpowiedzialnością członków za zobowiązania Spółdzielni. Z biegiem czasu działalność tej

tys. zł. **Wykres rozwoju obrotów.**




—— Obrót w 1929 r. ═══ obrót w 1930 r.

instytucji została rozszerzona, przyczem poważne miejsce już od dłuższego czasu zajmuje pomoc finansowa udzielana członkom przy spłatach i wierzytelnościach hipotecznych oraz uzyskiwaniu długterminowych pożyczek od T-wa Kredytowego m. Łodzi.

Ogrom pracy włożony w podwaliny spółdzielni najlepiej odzwierciadlają bilanse za rok 1929 i 1930, z których wynika, że czysty zysk za rok 1930 w porównaniu z rokiem 1929 wzrósł prawie 5-ciokrotnie. Korzystny ten wynik zawdzięcza Bank obok wytrwałości kierownictwa i współpracowników, również T-wu Kredytowemu m. Łodzi, które przez lokowanie większych funduszów w Banku znakomicie przyczyniło się do ogólnego rozwoju jego działalności.

Lepiej niż słowa ilustrują rozwój Banku w tym krótkim czasie załączone 2 wykresy, z których jeden odzwierciadla stan miesięczny najważniejszych rachunków podczas roku operacyjnego, drugi zaś ogólny ruch obrotowy.

Nie należy wątpić, że cieszący się opinją solidnej instytucji finansowej Spółdzielczy Bank Kredytowy Właścicieli Nieruchomości zaskarbi sobie coraz większe zaufanie nietylko wśród właścicieli nieruchomości, lecz również w innych szerokich sferach społeczeństwa.

**Dr. L. Jochelson,**
**Członek Dyrekcji Sp. Banku Kred. Właśc. Nier. m. Łodzi.**

# Nowela do ustawy o podatku majątkowym.

Stosownie do art. 57 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 746) suma podatku majątkowego, przypadająca od płatnika, korzystała z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku nieruchomego tegoż płatnika przed wszystkiemi przywilejami i obciążeniami hipotecznemi, **z wyjątkiem należnych skarbowi podatków oraz z wyjątkiem pożyczek amortyzacyjnych, zaciągniętych przed ogłoszeniem niniejszej ustawy** w tych instytucjach kredytowych, których zobowiązania posiadają w myśl obowiązujących przepisów bezpieczeństwo pupilarne.

Wykładnia tego przepisu nasunęła w praktyce szereg wątpliwości, które dotychczas nie zostały jednolicie rozstrzygnięte.

Sama zasada pierwszeństwa sumy należnej z tytułu podatku majątkowego przed innemi wierzytelnościami rozstrzygnięta jest w ustawie jasno i niewątpliwie, to też w praktyce jest uznana bez zastrzeżeń. Sądy przyznawały podatkowi majątkowemu, zaległemu z ostatnich lat, pierwszeństwo przy egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości, bez względu na to, czy był hipotecznie zabezpieczony czy nie, byle tylko niezabezpieczony podatek został zgłoszony na czas, t. j. najpóźniej w terminie sprzedaży licytacyjnej. W razie spóźnienia tego terminu przyjmowano zgodnie z § 172 ust. ostatni i § 216 ust. 2 ord. egz., że należność utraciła pierwszeństwo.

Próbowano tylko kwestjonować pierwszeństwo całego podatku ponad kwotę przypadającą stosunkowo do sprzedawanej egzekucyjnie realności oraz pierwszeństwo odsetek kary i zwłoki.

Nasuwał także wątpliwości odnośny ustęp przepisu, głoszący, że obciążenia z tytułu **pożyczek długoterminowych, zaciągniętych przed wejściem w życie ustawy, t. j. przed sierpniem 1923 roku,** korzystają z pierwszeństwa przed podatkiem majątkowym. Zatem jeśli pożyczka zaciągnięta była później, to pierwszeństwo zaspokojenia z majątku dłużnika przysługiwało podatkowi majątkowemu. Przepis ten narażał w pewnym stopniu instytucje kredytu długoterminowego w razie niewypłacalności dłużnika.

**Obecnie, Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86 poz. 660) art. 57 ustawy o podatku majątkowym został w ten sposób zmieniony, że z artykułu tego skreślone zostały wyrazy: „przed wejściem w życie niniejszej ustawy".**

Temże rozporządzeniem minister skarbu upoważniony został do **umarzania podatku majątkowego w wypadkach stwierdzonej nieściągalności,** przyczem uprawnienie to może minister przelać na podległe mu władze skarbowe.

# Nowe przepisy meldunkowe.

Jak donosiliśmy w poprzednim numerze, z dniem 1 stycznia r. b. weszły w życie nowe przepisy o meldunkach i księgach ludności, stanowiące niejako przepisy wykonawcze do Rozporządzenia Prez. Rzp. z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Ponieważ miejscowe przepisy dla Łodzi obecnie są w opracowywaniu, ograniczymy się narazie do podania głównych zasad nowego prawa meldunkowego. Jedną z zasadniczych zmian, wprowadzonych przez nowe rozporządzenie, jest ta, że zamiast pojęcia stałej i niestałej ludności przewiduje ono podział ludności gminy na:

1) mających rzeczywiste miejsce zamieszkania w jakimkolwiek domu w obrębie gminy oraz
2) czasowo przebywających w gminie.

Przez zamieszkanie w gminie rozumie się fakt zajmowania w obrębie gminy mieszkania wśród okoliczności, wskazujących naześrodkowanie tam stosunków osobistych i gospodarczych.

Pojęcie czasowego pobytu obejmuje stan przebywania w jakimkolwiek domu bez zamiaru obrania sobie tam miejsca zamieszkania.

Zmiana miejsca zamieszkania następuje przez rzeczywiste zamieszkanie w obrębie innej gminy, połączone z zamiarem ustalenia tam swej siedziby. Natomiast nie następuje zmiana miejsca zamieszkania z powodu czasowej nieobecności w danej miejscowości.

Do czasowo nieobecnych w miejscu swego zamieszkania zalicza się:

a) osoby, znajdujące się w podróży,
b) osoby, pracujące sezonowo, jeśli powracają perjodycznie do swego miejsca zamieszkania,
c) osoby, przebywające w innej gminie dla wypoczynku, kuracji i t. p., albo w szpitalach i innych tym podobnych zakładach publicznych względnie prywatnych dla poprawy zdrowia,
d) osoby, przebywające w innej gminie w celu kształcenia się,
e) niemowlęta, oddane na wykarmienie,
f) osoby, przebywające w więzieniach, zakładach karnych,
g) szeregowi, odbywający służbę wojskową,
h) oficerowie i urzędnicy państwowi, delegowani czasowo z miejsca swej służby do innej miejscowości,
i) osoby, nieobecne w miejscu swego zamieszkania z powodów natury przemijającej.

Wszystkie osoby, mające rzeczywiste miejsce zamieszkania w danej gminie, będą zapisane do rejestru mieszkańców tej gminy, t. j. do specjalnych ksiąg.

Wszystkie osoby, przebywające dłużej aniżeli 24 godziny w danej miejscowości, bez względu na to, czy zamierzają tu zamieszkać, czy też przybywają na pobyt czasowy, winny być zameldowane w Wydziale Meldunkowym. Zameldowanie winno być dokonane przez właściciela domu lub osobę go zastępującą przed upływem 48 godzin od chwili przybycia do danego domu, a w hotelach i t. p. zakładach powinno być dokonane przez właściciela wzgl. kierownika zakładu przed upływem 24 godzin i bez względu na czas, przez który przybywający zamierza przebywać.

Wymeldowaniu podlegają osoby, które opuszczają daną miejscowość i przenoszą się do innej miejscowości względnie przeprowadzają się do innego mieszkania w innym domu w obrębie tej miejscowości.

Zameldowanie i wymeldowanie polega na dostarczeniu Biuru Meldunkowemu odpowiedniej karty meldunkowej w 2 egz., podpisanej i wypełnionej pismem czytelnem. Karty meldunkowe (blankiety) za zwrotem kosztów druku dostarcza Biuro Meldunkowe.

Niżej podajemy wyciąg z Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 16. III. 1928 r. odnoszący się do meldunków.

### O meldunkach.

Art. 5. Właściciele, dzierżawcy lub inni odpowiedzialni kierownicy hoteli, pensjonatów, domów noclegowych i innych wszelkiego rodzaju zakładów, przeznaczonych do przyjmowania osób na mieszkanie lub nocleg za opłatą lub bezpłatnie, bez względu na to, w jakiej miejscowości zakłady takie się znajdują, obowiązani są prowadzić księgi lub rejestry meldunkowe swego zakładu oraz listy osób w ich zakładzie przebywających. Listy takie winny być umieszczone przy wejściu do zakładu w miejscu widocznem dla wszystkich wchodzących.

Art. 7. Kto przebywa w jakiejkolwiek miejscowości dłużej niż 24 godziny, winien być zameldowany w gminie przed upływem następnych 24 godzin. Obowiązek zameldowania ciąży na właścicielu lub dzierżawcy domu, w którym podlegający zameldowaniu przebywa.

Osoby, przebywające w jednym z zakładów, wymienionych w art. 5, winny być zameldowane w gminie przez odpowiedzialnego kierownika zakładu przed upływem 24 godzin od chwili przybycia, — bez względu na czas, przez który przebywają lub zamierzają przebywać.

Art. 8. Kto opuszcza swoje miejsce zamieszkania i przenosi się do innej miejscowości, względnie przeprowadza się do innego mieszkania w innym domu w obrębie tej samej miejscowości, winien być wymeldowany w gminie przez właściciela lub dzierżawcę domu, w którym zamieszkiwał, najpóźniej przed upływem 48 godzin od chwili opuszczenia mieszkania.

Kto opuszcza jeden z zakładów, wymienionych w art. 5, winien być wymeldowany w gminie przez odpowiedzialnego kierownika zakładu przed upływem 24 godzin od chwili opuszczenia, bez względu na to, czy opuszcza zakład czasowo lub na stałe.

Art. 9. Spełnianie obowiązków, wymienionych w art. 5, 7 i 8 niniejszego rozporządzenia, może być przez właścicieli lub dzierżawców domów, względnie przez odpowiedzialnych kierowników zakładów, o których mowa w art. 5, powierzone specjalnie do tego celu wyznaczonym osobom, korzystającym z pełni praw cywilnych i obywatelskich.

O ustaleniu takiego zastępcy należy zawiadomić właściwy urząd, Biuro meldunkowe, spełniające czynności, przewidziane w art. 1, przed rozpoczęciem przez tego zastępcę czynności.

Art. 10. Osoby, podlegające zameldowaniu lub wymeldowaniu w myśl art. 7 i 8 niniejszego rozporządzenia, obowiązane są przed upływem terminu, o którym mowa w art. 7, względnie przed wyjazdem lub przeniesieniem się (art. 8) zawiadomić o swem przybyciu lub wyjeździe właściciela, dzierżawcę, kierownika zakładu, lub osobę ich zastępującą (art. 9) i udzielić mu danych, potrzebnych dla zameldowania lub wymeldowania.

O ile chodzi:

1) o sublokatorów lub o inne osoby, mieszkające u lokatorów,
2) o członków rodziny i domowników, pozostających we wspólnem gospodarstwie z głową rodziny i wspólnie z głową rodziny zamieszkałych,
3) o pracowników, zamieszkałych u pracodawcy,

— obowiązek zawiadomienia o przybyciu lub wyjeździe tych osób ciąży na:

ad 1) lokatorze,
ad 2) głowie rodziny,
ad 3) pracodawcy.

Art. 11. Właściciel, dzierżawca domu lub kierownik zakładu, wymienionego w art. 5, względnie osoba zastępująca go, — obowiązany jest zawiadomić gminę o zmianach w stanie rodzinnym (urodzenie, śmierć, zaślubiny) osób, zamieszkałych w domu lub zakładzie, o ile zmiany te dotyczą danych, zawartych w zgłoszeniu meldunkowem.

Postanowienia art. 10 stosuje się w tym wypadku analogicznie.

Art. 12. Osoby, podlegające zameldowaniu i wymeldowaniu, mogą na żądanie otrzymać potwierdzenie zameldowania względnie wymeldowania.

Art. 13. Zameldowanie i wymeldowanie (art. 7 i 8) oraz potwierdzenie (art. 12) nie podlegają żadnym opłatom.

**Postanowienia karne.**

Art. 25. 1) Kto nie dopełni formalności meldunkowych, przewidzianych w niniejszem rozporządzeniu lub rozporządzeniach na jego podstawie wydanych, albo zaniedba wykonania innych obowiązków, wynikających, z niniejszego rozporządzenia, lub rozporządzeń na jego podstawie wydanych, albo wykonywa je w sposób nie przepisany,

2) kto chociażby bez złej woli, ale bez należytego zbadania, czyni w księgach meldunkowych, względnie w rejestrach lub listach, przewidzianych w niniejszem rozporządzeniu niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy zapisy lub wydaje takie zaświadczenia lub dowody, albo kto w związku z dokonaniem formalności meldunkowych lub na żądanie wylegitymowania się składa lekkomyślnie wprowadzające w błąd dowody lub zeznania,

3) kto winien jest naruszenia lub nieprzestrzegania innych przepisów niniejszego rozporządzenia, lub kto uchyla się od wykonania zarządzeń władz, opartych na niniejszem rozporządzeniu,

— ulegnie karze grzywny do 2 000 zł. lub karze aresztu do 4 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Władza orzekająca oznaczy w orzeczeniu na wypadek niemożności ściągania grzywny karę zastępczego aresztu, według własnego uznania, jednak nie ponad 3 tygodnie.

* * *

Rozporządzenie wojewódzkie, dotyczące prowadzenia nowych ksiąg meldunkowych na terenie m. Łodzi jest treści następującej:

§ 1.

Właściciele i dzierżawcy domów, względnie wyznaczeni przez nich zastępcy (rządcy, administratorowie) zobowiązani są do prowadzenia dla poszczególnych posesyj:

a) w mieście Łodzi — „domowych ksiąg meldunkowych" i „list meldunkowych",

b) we wszystkich miastach, będących siedzibą powiatowych władz administracji ogólnej, oraz w miastach: Ozorków, Pabjanice, Tomaszów-Mazowiecki, Zduńska Wola, Zgierz — „domowych ksiąg meldunkowych",

c) we wszystkich pozostałych miastach na terenie Województwa Łódzkiego — „list meldunkowych".

§ 2.

„Domowe księgi meldunkowe" powinny zawierać następujące rubryki:

1) nazwisko i imię,
2) imiona rodziców,
3) zawód,
4) data urodzenia,
5) wyznanie,
6) przynależność państwowa,
7) stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego,
8) skąd przybył (miejsce zamieszkania),
9) data przybycia na pobyt czasowy,
10) data przybycia na zamieszkanie,
11) pokwitowanie biura meldunkowego (data i podpis),
12) data wyprowadzenia się, — dokąd się wymeldował,
13) pokwitowanie biura meldunkowego (data i podpis),
14) uwagi.

„Listy meldunkowe" mają być prowadzone na osobnych drukach, zawierających powyższe rubryki, z pominięciem jednak rubryk 5, 7, 11 i 13.

§ 3.

Zaprowadza się **z dniem 16 marca 1931 roku** obowiązek używania przez właścicieli, dzierżawców, względnie legalnych administratorów domów **jednolitego** dla każdego miasta w Województwie Łódzkiem **typu pieczątki domowej**, względnie hotelowej według wzoru, który dla każdego miasta ustalą zarządy tych miast.

§ 4.

Każdy właściciel domu względnie dzierżawca, w miejscowościach określonych w § 1, obowiązany jest w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 28 lutego 1931 roku** złożyć w dotyczącym Magistracie pisemną deklarację, że będzie powyższe zapiski prowadził sam osobiście, wzgl. w powyższym terminie obowiązany jest specjalną deklaracją pisemną wskazać Magistratowi, kogo zpośród mieszkańców miasta, korzystających z pełni praw cywilnych i obywatelskich, wyznacza specjalnie do tych czynności swoim zastępcą (administratorem, rządcą).

§ 5.

Deklaracje, o których mowa w § 4, muszą zawierać poza innymi szczegółami, dokładne wyjaśnienia w następujących sprawach:

a) nazwa ulicy, na której dom się znajduje,

b) numer policyjny, a ewentualnie także i numer hipoteczny domu,

c) ilość lokali mieszkalnych, oznaczenie dokładne położenia domu narożnego i przechodniego.

§ 6.

Prowadzone dotychczas domowe księgi meldunkowe mają być po ostatniej pozycji z roku ubiegłego zaopatrzone następującą formułką:

„Księga meldunkowa domu Nr. . . . . . przy ulicy . . . . . , w . . . . . . . zakończona w dniu 31 grudnia 1930 roku na stronicy L. . . . . . po wpisaniu ostatniej pozycji meldunkowej na nazwiska . . . . . pod liczbą porządkową . . . . .

Pieczęć i podpis prowadzącego meldunki".

Książki w ten sposób zakończone mają być przedstawione w odnośnych urzędach Policji Państwowej, tam, gdzie urzędy te dotyczące meldunki prowadziły, dla sprawdzenia prawidłowego zamknięcia i uzgodnienia z oryginałem w terminie do dnia 31 marca 1931 roku.

§ 7.

Zarządy miast na terenie Województwa Łódzkiego **winny do dnia 15 marca 1931 roku** zaopatrzyć wszystkich właścicieli domów, dzierżawców, względnie administratorów, oraz właścicieli hoteli i zajazdów w potrzebną ilość egzemplarzy „domowych ksiąg meldunkowych" nowego typu i „list meldunkowych" po cenie kosztów, a do **dnia 15 lutego 1931 roku**, ustalić i podać do wiadomości interesowanych typy pieczątek domowych.

§ 8.

Przed dostarczeniem „domowych ksiąg meldunkowych" winny zarządy miast przesznurować je i stwierdzić urzędowo odpowiedniem pisemnem zaświadczeniem pod pieczęcią sznurową ilość stron w każdej z osobna księdze.

§ 9.

Deklaracje, o których mowa w § 4 i 5 winny zarządy miast w terminie do dnia 31 marca 1931 r. ułożyć w porządku według nazw ulic i numerów domów.

§ 10.

Obowiązkiem właścicieli domów, dzierżawców, względnie administratorów, oraz właścicieli hoteli i zajazdów jest książki domowe nowego typu oraz listy meldunkowe w magistratach w terminie przez Magistrat zakreślonym wykupić, oraz w terminie **do dnia 15 marca 1931 roku zaopatrzyć** się w przepisane przez właściwe Magistraty pieczątki domowe.

§ 11.

Wszystkie osoby, zamieszkałe w danym domu **do dnia 31 grudnia 1930 r.** winny być zapisane do domowej księgi meldunkowej nowego typu, względnie listy meldunkowej, przyczem przy przenoszeniu ich do nowozałożonej księgi, czy listy należy w rubryce „skąd przybył" wypisać odnośną pozycję księgi dotychczasowej, a w zamkniętej księdze dotychczasowej odnotować przy każdem przeniesionem nazwisku numer odpowiedniej pozycji „domowej księgi meldunkowej".

Bezpośrednio po przeniesieniu wszystkich pozycyj, o jakich wyżej mowa, winno nastąpić wpisanie do domowych ksiąg meldunkowych nowego typu, czy list osób, objętych zapisami w dotychczasowych domowych księgach meldunkowych od dnia 1 stycznia 1931 roku, przyczem cały ruch osób od dnia tego poczynając o ile nie był zgłoszony w sposób i według wzorów ustalonych w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 października 1930 roku o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 653), lecz na drukach meldunkowych starego typu winien być przez właścicieli hoteli, domów zajezdnych, pensjonatów i t. p. do 5 dni, a przez właścicieli, dzierżawców wzgędnie administratorów innych domów mieszkalnych do 48 godzin ponownie zgłoszony w sposób i według wzorów powołanego wyżej

rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 października 1930 r.

§ 12.

Przytoczony w § 11 obowiązek ponowienia w terminie do 48 godzin względnie do 5 dni zameldowań i wymeldowań w sposób i według wzorów ustalonych w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 października 1930 r. o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 653), o ile w międzyczasie od dnia 1 stycznia 1931 roku poczynając, meldunków tych dokonano na drukach starych i sposobem dotychczasowym, odnosi się również do właścicieli, dzierżawców, względnie administratorów domów, czy hoteli lub zajazdów we wszystkich miejscowościach Województwa Łódzkiego, bez względu na to, czy w danych miejscowościach obowiązuje, czy też nie obowiązuje przymus prowadzenia domowych ksiąg meldunkowych lub list meldunkowych.

§ 13.

Winni przekroczenia postanowień niniejszego rozporządzenia ulegną w drodze administracyjnej karom, przewidzianym w art. 24—27 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 309).

§ 14.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie i obowiązuje na całym terenie Województwa Łódzkiego z dniem ogłoszenia w „Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim".

Wojewoda:
(—) Wł. Jaszczołt.

* * *

Wobec wejścia w życie rozporządzeń wykonawczych do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i ruchu ludności okazała się konieczność koordynacji działalności Urzędu Meldunkowego, Biura Policyjno-Wojskowego, Biur Ksiąg Stałej Ludności, Urzędu Stanu Cywilnego, których czynności zazębiają się bardzo ściśle, zwłaszcza w związku z nowowprowadzonym systemem prowadzenia ewidencji ludności i meldunków.

W związku z powyższem Magistrat postanowił utworzyć Wydział Administracyjny, do którego włączone zostaną powyższe cztery urzędy i biura miejskie.

* * *

Dopóki reorganizacja odnośnych urzędów nie zostanie przeprowadzona, niewiadomo jak się będzie przedstawiała z praktycznego punktu widzenia sprawa zaprowadzenia nowych ksiąg meldunkowych w Łodzi.

## Koszty leczenia członka Kasy Chorych, nie podlegającego ubezpieczeniu od wypadków, nie mogą być przełożone na pracodawcę.

Spory między kasami chorych a pracodawcami o zwrot kosztów leczenia w razie choroby członka, spowodowanej przez nieszczęśliwy wypadek, były na porządku dziennym. Kasa Chorych bowiem w każdym wypadku, gdy członek Kasy nie był ubezpieczony w zakładzie ubezpieczeń, obciążała kosztami leczenia pracodawcę. Niejeden właściciel nieruchomości w Łodzi zmuszony był zapłacić Kasie Chorych za leczenie dozorcy, który spełniając swoje czynności, przy zamiataniu ulicy, lub też przy obsłudze motoru i t. p. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Sąd Najwyższy uznał jednak, że pogląd, jakoby Kasom Chorych zawsze i bezwzględnie służyło w takich wypadkach prawo do zwrotu kosztów leczenia jest niesłuszny, nie znajduje on bowiem żadnego oparcia w przepisach ustawy o kasach chorych. Przeciwnie nawet z mocy tej ustawy na Kasach Chorych ciąży obowiązek udzielania swym członkom **wszelkiej przewidzianej w ustawie pomocy na wypadek choroby z własnych funduszów bez względu na przyczynę choroby,** a więc w zasadzie włożone zostało na Kasy całkowite ryzyko, związane z tym obowiązkiem.

Ryzyko powyższe od chwili wejścia w życie ustawy o przymusowem ubezpieczeniu od wypadków (Dz. U. Nr. 16 1924 r. poz. 148) zostało początkowo (i to tylko w części) przełożone na pracodawców lub właściwe zakłady ubezpieczeń, a następnie na stworzony przez tę ustawę Zakład Ubezpieczeń od Wypadków, wyłącznie jednak odnośnie do takich przypadków choroby, które stosownie do wyraźnego brzmienia art. 24 ustawy o kasach chorych „podlegają przepisom prawa o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków". Niema zatem podstawy prawnej do przełożenia tego ryzyka na pracodawcę w razie, jeżeli pracownik nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków.

Ponieważ dozorcy domowi nie podlegają przymusowemu ubezpieczeniu od wypadków, przeto Kasa Chorych nie ma prawa żądać od właściciela domu zwrotu kosztów leczenia choroby dozorcy, spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem.

* * *

**Zwracamy uwagę właścicieli nieruchomości, że przy zgłaszaniu administratorów do Kasy Chorych można wpisywać na listę zgłoszeniową członków rodziny administratora tylko wówczas, gdy pensja jego wynosi conajmniej 150 zł. miesięcznie. W razie bowiem, gdy pensja administratora jest niższa od 150 zł. członkom jego rodziny nie przysługuje żadne prawo do świadczeń Kasy Chorych.**

# Informacje i wiadomości bieżące.

### Państwowy podatek od nieruchomości.

W jednym z ostatnich numerów „Samorządu", pisma, poświęconego sprawom samorządu terytorjalnego, znajdujemy artykuł, omawiający sprawę poboru państwowego podatku nieruchomości przez samorządy gminne. Autor tego artykułu wyraża pogląd, że narzucony samorządom przez państwo pobór i wymiar państwowego podatku od nieruchomości, jest dla nich znacznym ciężarem, gdyż konieczność utrzymywania urzędników jedynie dla tego podatku powoduje w rezultacie poważne straty. Odszkodowanie bowiem, płacone przez skarb państwa za wymiar i pobór tego podatku, nie pokrywa wydatków.

W konkluzji autor odwołuje się do przedstawicieli samorządowych w Sejmie, aby wzięli powyższą sprawę pod uwagę i przyczynili się do wprowadzenia pożądanych w tym kierunku zmian.

### Protesty przeciw zamierzonej podwyżce komornego.

Wszelkie pogłoski o podwyżce komornego wywołują natychmiast wśród ogółu ludności poruszenie.

Tak np. Rada Miejska m. Warszawy w związku z wiadomościami, obiegającemi prasę o przygotowywaniu przez rząd projektu podwyżki komornego, uchwaliła wezwać magistrat, by zakomunikował rządowi i sejmowi jaknajbardziej kategoryczny sprzeciw rady miejskiej przeciwko projektowanej ustawie o podwyżce komornego. Również Związek Miast powziął uchwałę, sprzeciwiającą się podwyżce komornego, wychodząc z założenia, że w obecnej sytuacji gospodarczej nie jest rzeczą możliwą ani wprowadzanie nowych podatków, ani podwyższanie istniejących podatków, przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe, oraz, że z tych samych względów nie należy podwyższać komornego w domach starych w celu uzyskania z tego źródła środków na cele budowlane.

### KOMUNIKAT.

**Niniejszem podajemy do wiadomości, że w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 46 wyłożone zostały do przejrzenia przez członków bilans Stowarzyszenia za rok 1930 oraz prowizorjum budżetowe na 1931 r.**

**Zarząd**
**Centralnego Stowarzyszenia**
**Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi**
**i Województwa Łódzkiego w Łodzi.**

### Podatek od lokali na rok 1931.

Magistrat m. Łodzi przystąpił już do rozsyłania nakazów płatniczych na podatek od lokali na rok 1931. Podatek ten, obliczony w stosunku 8% od podstawowego rocznego komornego z roku 1914-go płatny jest w 4-ch ratach kwartalnych w miesiącach lutym, maju, sierpniu i listopadzie. Ostateczny termin płatności I raty bez doliczenia odsetek za zwłokę przypada zatem **14 marca r. b.**

### Ulgi podatkowe.

Celem uproszczenia postępowania przy udzielaniu przez władze skarbowe ulg podatkowych, izby skarbowe upoważniono do załatwiania we własnym zakresie umorzeń zaległości w podatku od nieruchomości w gminach miejskich i wiejskich do 200 zł. Izby skarbowe uprawnione są do załatwiania we własnym zakresie umorzeń na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym zaległości do kwoty 2000 zł.

Ponadto izby skarbowe mogą udzielać zezwolenia na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych na okres, nie przekraczający 12 miesięcy do kwoty zł. 100 000 dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego, nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

### Sprawa anten radjowych.

Brak przepisów o antenach często przyczynia się do tego, że lokatorzy domów, urządzając takowe, niszczą dachy, wbijają haki do kominów i w ten sposób wyrządzają właścicielom nieruchomości szkody, wymagające następnie remontu.

Dopóki tylko prywatni właściciele domów ponosili z tego powodu straty, władze nie uważały za potrzebne wprowadzenia specjalnych przepisów, normujących stosunki w tej dziedzinie, dopiero ostatnio, gdy stroną poszkodowaną okazały się także miasta, jako właściciele miejskich domów, sprawą tą się więcej zainteresowano. Oto na jednem z ostatnich posiedzeń Komitetu budowlanego m. Warszawy rozpatrywano wniosek Wydziału technicznego w sprawie rozmieszczania dla anten na dachach nowobudujących się domów miejskich na Żoliborzu specjalnych masztów. Jako wzór przyjęto system stosowany w Wiedniu, gdzie maszty antenowe konstruowane są podczas budowy domów w ten sposób, że nie szpecą one ani wyglądu zewnętrznego domu, ani też nie niszczą konstrukcyj dachowych. Komitet Budowlany przyjął wniosek Wydziału technicznego, by na domach żoliborskich urządzone zostały tego rodzaju maszty, do których lokatorzy mogliby przyłączyć swe anteny, nie narażając właścicieli na szkodę.

Najwyższy czas, aby wprowadzono ogólne przepisy w sprawie anten radjowych.

### Ruch w Towarzystwie Kredytowem w grudniu 1930 r.

Zażądano w grudniu r. b. pożyczek w 8% listach zastawnych na zł. 960 000, przyznano łącznie z dawniej zażądanemi zł. 962 500, wypłacono w 8% listach zł. 1 131 300. Spłacono w grudniu pożyczek 4½% na zł. 5 700 i 5% na zł. 17 250.

### Stan przyłączeń do sieci kanalizacyjnej.

Ogólny stan połączeń domowych na 1. 12. 1930 r. przedstawiał się następująco:

od 1927 r. do 31. 12. 1929 r. było połączonych 161 nieruchom.
od 1 stycznia do 1 grudnia 1930 r. połączono 107 nieruchom.

Razem do 1. 12. 1930 r. 268 nieruchom.

W listopadzie połączono z kanałami miejskiemi 11 nowych posesyj.

### Zadrzewianie miasta.

W ciągu ubiegłego roku Wydział Plantacyj Miejskich zadrzewił 48 ulic, przeważnie na przedmieściach, o ogólnej długości 17 klm. Na ulicach tych wysadzono 2883 drzew. Pozatem, wypełniając luki, które powstały w zadrzewieniu ulic wskutek przemarznięcia drzew w czasie zimy 1928/1929 roku i tegorocznej suszy, dosadzono na ulicach miasta 1508 drzew. Ogółem w roku 1930 posadzono na ulicach miasta 5 391 drzew. W 1927 r. wysadzono na ulicach miasta 461 drzew, w 1928 roku — 2 179 i w 1929 roku — 2 146 drzew.

### Nowe legitymacje inkasentów Elektrowni.

Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej (Elektrownia Łódzka) zawiadamia swoich odbiorców energji elektrycznej, iż od dnia 2 stycznia 1931 roku wydawane będą personelowi, spełniającemu czynności służbowe na mieście, **legitymacje koloru różowego z fotografjami**, zaopatrzone w pieczęcie oraz plomby firmowe i podpisy Dyrekcji. Legitymacje te zawierają wyszczególnienie funkcyj służbowych oraz są ważne do końca 1931 roku. Dotychczasowe legitymacje zostały unieważnione.

PP Odbiorców energji elektrycznej uprasza się o żądanie okazanie legitymacji służbowej przed rozpoczęciem czynności przez funkcjonarjusza elektrowni.

Na niniejsze rozporządzenie Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej, specjalnie zwraca uwagę PP Odbiorców, nadmieniając, że za nadużycia osób, niezaopatrzonych w legitymacje Towarzystwa, nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

### Odwołania do sądu w sprawach karno-administracyjnych nie mogą być cofnięte.

Odnośne artykuły Kodeksu Postępowania Karnego przewidują, że skargi apelacyjne lub kasacyjne od wyroków sądowych mogą być przez strony cofnięte. Przepisy te jednak nie mogą być stosowane do odwołań w sprawach karno-administracyjnych, gdyż niema przepisu uprawniającego osobę, skazaną w drodze karno-administracyjnej do cofnięcia odwołania. Pozatem na mocy art. 619 k. p. k., w wypadku odwołania, orzeczenie władzy administracyjnej wstępuje w miejsce aktu oskarżenia, nie zaś wyroku I. instancji. Skutkiem tego ewentualne cofnięcie odwołania wtedy, kiedy sprawa jest już w toku procesu sądowego, nie może pociągnąć za sobą żadnych skutków prawnych. Uwzględnienie bowiem takiego podania przez sąd byłoby równoznaczne z umorzeniem sprawy poza wolą i wiedzą oskarżyciela publicznego w osobie tej władzy adminstracyjnej, której orzeczenie zastępuje akt oskarżenia.

### W sprawie zabezpieczenia rur kanalizacyjnych i wodociągowych na zimę

inż. M. Kossowski podaje w Katowickiej „Gazecie właścicieli domów" kilka wskazówek. Otóż rury, przechodzące w pomieszczeniach suchych, należy przedewszystkiem otoczyć warstwą izolacyjną i zabezpieczyć korytem z desek, aby ta warstwa nie mogła być uszkodzona.

Rury, przechodzące w pomieszczeniach wilgotnych lub wilgotnawych, zabezpiecza się w ten sam sposób z tą różnicą, że szczelne koryto z desek musi być wewnątrz pomalowane żywiczną smołą.

Jako warstwa izolacyjna w pierwszym rzędzie użyte być mogą łupiny korkowe 40 mm. odpowiedniej do rur średnicy, dalej korek mielony suchy, suche trociny, torfowiec lub sfagnum.

Wszystko to może być mieszane z czystą szlaką kotłową. Warstwa izolacyjna nie może być cieńsza niż 10 cm., winna być dobrze zasypana, aby w korycie między ścianą z desek i rurą nie było miejsc słabo zabezpieczonych.

W miejscach zupełnie suchych można użyć słomy, jako materjału izolacyjnego, co oczywiście jest znacznie tańsze.

### Łódzka odlewnia żelaza „Ferrum".

Firma egzystuje od roku 1908. W ostatnich latach powiększyła znacznie nie tylko dział odlewów surowych ale założyła również warsztaty mechaniczne, wykonywujące wszelką obróbkę metali.

Przez liczne inowacje i ulepszenia techniczne firma z powodzeniem dąży do uściślenia i uszlachetnienia jakości swoich odlewów, co posiada ogromne znaczenie przy obróbce takowych.

Kierownictwo techniczne znajduje się w rękach p. inż. E. Bauera, dział administracyjny i handlowy prowadzi p. inż. A. Weidmann.

## W kraju i poza krajem.

### Eksmisje z małych mieszkań.

Troska magistratów większych miast o lokatorów niepłacących komornego jest zbyt gorliwa. Tak np. Rada miejska m. Warszawy, podobnie jak w roku ubiegłym, przekazała magistratowi do opinji wniosek grupy radnych w sprawie podjęcia u władz kroków, celem wstrzymania eksmisji lokatorów jedno i dwuizbowych mieszkań na okres zimowy.

Podobny wniosek przedstawiony był radzie miejskiej w roku 1927 i wówczas magistrat, jako organ wykonawczy gminy, wystąpił do minist. spraw wewn. i minist. pracy i opieki społ., w sprawie wyjednania moratorjum eksmisyjno-mieszkaniowego dla lokali małych.

Wskutek tej interwencji, w roku 1928 znowelizowano art. 23 ustawy o ochronie lokatorów, dotyczący moratorjum mieszkaniowego dla bezrobocznych.

### Interwencja właścicieli nieruchomości m. Zgierza w sprawie otrzymania pożyczek w Towarzystwie Kredytowem m. Łodzi.

Magistrat m. Zgierza zwołał na niedzielę dnia 11 stycznia r. b. zebranie właścicieli nieruchomości w sprawie zaznajomienia się z nowemi przepisami o meldunkach i m. in. postawił na porządku dziennym sprawę rozszerzenia działalności Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi co do udzielenia pożyczek na nieruchomości, położone w Zgierzu.

Na prośbę grupy obywateli m. Zgierza Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego wydelegowało członka Zarządu Stowarzyszenia, dyrektora Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, p. Władysława **Lewickiego,** który szczegółowo zreferował całą sprawę.

Na skutek powyższego referatu zebranie właścicieli nieruchomości m. Zgierza uchwaliło wysłać delegację do Ministerstwa Skarbu celem przyspieszenia załatwienia tej sprawy.

### Ruch budowlany w Łodzi.

Pomimo przeżywanego ciężkiego kryzysu i zastoju we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, można przypuszczać, że w budownictwie zapanuje pewne ożywienie. Jak widać z danych Inspekcji Budowlanej Magistratu m. Łodzi, zatwierdzono w listopadzie ub. r. 51 planów budowlanych. Wobec kryzysu gospodarczego i obecnych ciężkich warunków, jest to liczba dość znaczna.

### Administratorzy domów w Warszawie.

Administratorzy domów w Warszawie przekształcili swoje stowarzyszenie na związek zawodowy i wystąpili do Inspektoratu Pracy w sprawie unormowania warunków pracy i płacy, domagając się zawarcia umowy zbiorowej.

Przedstawiciele Stowarzyszeń właścicieli nieruchomosci oświadczyli, że nie widzą podstaw do załatwienia tej sprawy w inspektoracie pracy, wskutek czego konferencja nie dała rezultatu.

Jesteśmy również zdania, że unormowanie płacy administratorów nie może nastąpić w drodze zawarcia umowy zbiorowej. Praca administratorów jest bowiem indywidualna i zależna w każdym wypadku od warunków miejscowych, które w każdym prawie domu są inne. Żądania ogólnikowego określenia pracy administratorów i wynagrodzenia za nią jest pod każdym względem bezpodstawne.



### 50-ciolecie czasopisma „Das Grundeigentum".

Wychodzące w Berlinie czasopismo „Das Grundeigentum", wydawane przez Stowarzyszenie właścicieli nieruchomoście w Berlinie, będące organem związku pruskich zrzeszeń własności nieruchomej, obchodzi w roku bieżącym 50-ciolecie swego istnienia. W ciągu tego okresu pismo to rozwijało się nader pomyślnie i obecnie, skupiając jako współpracowników znane i popularne osobistości, zajmujące poważne stanowiska w życiu publicznem Rzeszy, jest najpoważniejszym organem własności nieruchomej w Niemczech.

W apelu, zwróconym z okazji 50-ciolecia do czytelników „Grundeigentum" wysuwa jako hasło przyszłości „Suum cuique". (Każdemu, co mu się należy).

„Suum cuique" — to dewiza, która uczyniła państwa potężnemi. „Każdemu równo!" — to hasło czasów powojennych, które przyczynia się do upadku państw, kultury i życia gospodarczego. „Suum cuique!" — to hasło przyszłości w walce z burzycielami istniejącego porządku!

### Ile w Warszawie już pochłonęła opieka nad bezdomnymi.

W Warszawie w latach 1925 i 1926 miasto wybudowało kosztem 674 786 zł. dwa schroniska dla bezdomych przy ul. Moczydło na Woli. Na wiosnę 1927 r. wybudowano przy ul. Podskarbińskiej dom murowany o 45 mieszkaniach 1-izbowych i 14 mieszkaniach 2-izbowych, kosztem 357 000 zł., Budowę 3-ch innych domów murowanych 3-piętrowych na Podskarbinskiej ukończono jesienią 1928 r. Zawierają one 384 mieszkania o 493 izbach.

W czerwcu r. 1927 rozpoczęto również budowę kolonji dla bezdomych na Annapolu. W latach 1927—1930 wybudowano tam 18 domów parterowych murowanych, każdy o 20 izbach, 10 o konstrukcji mieszanej również po 20 izb każdy, 15 domów drewnianych, każdy o 15 izbach. Łącznie domy te obejmują 8000 mieszkań.

W sierpniu 1928 r. rozpoczęto budowę dwóch schronisk na ul. Zawiszy, które zawierać będą 88 izb. Koszt ogólny tych domów wynosi 529 213 zł.

Ogółem miasto wydało na budownictwo mieszkaniowe dla bezdomych 8 437 287 zł. Miasto ma obecnie 142 budynki o 2497 izbach, które zajmują 3731 rodzin (15 372 osób).

### Przedłużenie niemieckich hipotek waloryzacyjnych na 7½ procent do roku 1925.

Prywatne niemieckie banki hipoteczne postanowiły przedłużyć swe hipoteki waloryzacyjne do 1 stycznia 1935 r. po nowej ustawowej stopie procentowej w wysokości 7½ %. Dotąd sprawa hipotek waloryzacyjnych, płatnych w następnym roku była jeszcze niepewna. Również i od roku 1935 nie nastąpi natychmiastowe wypowiedzenie hipotek, ponieważ banki stoją na stanowisku, że i wtedy przeprowadzenie akcji waloryzacji hipotek może nastąpić tylko stopniowo. Zrozumienie przez sfery bankowe trudnego położenia dłużników hipotecznych wywołało wśród tych ostatnich ogólne zadowolenie.

### Komunalne kasy oszczędności w Polsce.

Obecnie został ogłoszony stan komunalnych kas oszczędności w Polsce na dzień 1 stycznia 1930 r. Ze sprawozdania wynika, że w porównaniu z 1 stycznia 1929 r. ilość kas wzrosła o 30, a mianowicie na dzień 1. 1. 30 liczba ich wynosiła 358, w tem 227 powiatowych i 131 miejskich. Wkłady w tych kasach wynoszą 353 746 202 zł. 16 gr., pożyczek udzielono na sumę zł. 500 549 283,71. Przeglądając wykaz stanu kas, stwierdzamy, że 50 kas zgromadziło oszczędności ponad 1 miljon zł. W Łodzi, jak wiadomo, Magistrat obecnie również otworzył komunalną kasę oszczędnościową.

### Olbrzymia kolonja mieszkalna urzędników państwowych w Warszawie.

Do Inspekcji Budowlanej Magistratu m. Warszawy wpłynął projekt budowy ogromnego bloku mieszkalnego Spółdzielni Mieszkaniowej urzędników państwowych na Żoliborzu.

Wybudowanych ma być 9 bloków domów, które położone będą frontem zu 3 ulicom. Długość tego frontu ma wynieść półtora kilometra.

### Budowa wodociągów w Dąbrowie Górniczej.

Miasto Dąbrowa Górnicza, które w zeszłym roku przeprowadziło kanlizację, przystąpiło obecnie do budowy wodociągów. Pierwotny projekt wodociągów, opracowany przez firmę Ulen & Co, która wykonywała kanalizację, został przez Komitet Rzeczoznawców Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego nieco zmieniony i dostosowany do realizacji partjami. Pierwsza część robót obejmuje ułożenie ok. 8½ km ruruciągu i ustawienie aparatów filtrujących. Kierownictwo techniczne budowy powierzono Instytutowi Wodociągowo-Kanalizacyjnemu.

### Wyłomy w ustawie o ochronie lokatorów w Niemczech.

Wobec tego, że na drogie mieszkania jest mało reflektantów i wiele takich mieszkań w większych mastach jest próżnych, odnośne władze w Niemczech postanowiły wyłączyć z pod ustawy o ochronie lokatorów lokale, za które komorne osiągnęło pewną określoną wysokość.

W ten sposób w Berlinie wyjęto z pod ustawy lokale o komornem od 1 800 Mk. rocznie, w Monachjum od 2 400, w Dreznie od 2 200, w Lipsku od 2 200, w Moguncji od 2000, w Brunszwiku i Norymberdze od 1800, w Hamburgu od 1200, a w Bremie — nawet od 700 Mk. przedwojennego komornego.

### Projekt nowej ustawy samorządowej dla Warszawy.

W sferach rządowych obecnie rozważają projekt ustawy o samorządzie Warszawy. Nowy projekt przewiduje zasadnicze zmiany w ustroju samorządu. Wprowadza on ścisłą współpracę władzy administracji ogólnej z samorządem komunalnym, stapiając w wielu dziedzinach czynności obu tych władz w jedną całość.

Podług tego projektu, Warszawa podzielona byłaby na powiatowe związki komunalne, na których czele stanęłaby rada komunalna. Te związki komunalne powiatowe skupiałyby się w komunalnym Związku wojewódzkim. Na czele zarządu stolicy stałby wojewoda grodzki, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej z pośród 3 kandydatów, przedstawionych przez radę stołeczną, zajmującą miejsce dotychczasowej rady miejskiej. W razie braku porozumienia co do osób kandydatów, nominacja następowałaby z pominięciem rady stołecznej. Rada stołeczna składałaby się z 48 członków, wprowadzonych do tego ciała zbiorowego na zasadzie wyborów. Wprowadzony byłby również t. zw. senat stołeczny.

Niewiadomo, czy projekt ten bedzie wprowadzony w życie i w jakiej formie ostatecznej. W każdym bądź razie jest on wyrazem tendencji do wprowadzenia bardzo zasadniczych zmian ustrojowych w samorządzie warszawskim.

### Wykazy psów.

Właściciele nieruchomości winni złożyć obecnie w Wydziale Podatkowym Magistratu m. Łodzi wykazy lokatorów, posiadających psy.

## Odpowiedzi Redakcji.

**Administratorowi S. B.** Dziwi nas bardzo, że Sąd Grodzki nie dopuścił Pana do stawiennictwa w imieniu swego mocodawcy. Sąd Najwyższy bowiem jeszcze w dniu 14 listopada 1929 roku wydał rozstrzygające orzeczenie w tej sprawie, o czem donosiliśmy w naszem piśmie w roku ubiegłym. Mianowicie Sąd Najwyższy orzekł, że wobec zachowania przez prawo o ustroju sądów powszechnych artykułu 44 U. P. C., zostaje również utrzymany w mocy art. 389 rosyjskiej organizacji sądownictwa, że zatem krewni, powinowaci, administratorzy i t. p. mają prawo prowadzenia spraw sądowych w imieniu swych mocodawców.

**W. G-wicz.** Budynki, należące do kościoła i pomieszczenia w nich się znajdujące, podlegają ustawie o ochronie lokatorów. (Orz. 26. II. 30 I. C. 1662/29).

**R. K.** W myśl artykułu 2 ust. 1 lit. e. Ust. o ochr. lok. mieszkania, stanowiące uposażenie służbowe dozorców domowych, nie korzystają z opieki tej ustawy, która poddaje ochronie jedynie mieszkania rządców i administratorów; również art. 11 ust. 2 p. b. tejże ustawy, wyłączając możność eksmisji rządców i administratorów z lokalu, który przed objęciem tego stanowiska zajmowali oni z tytułu najmu, nie czyni tego wyjątku w stosunku do dozorców (por. Zb. Orz. S. N. z 1928 r. Nr. 174). N. I. C. 771/30, z dnia 28. VII. 1930 r.

### Co nazywamy mieszkaniowem centralnem wodnem ogrzewaniem „ESWU" i jakie są jego zalety?

Ogrzewanie pomieszczeń mieszkalnych stanowi bezwzględnie kwestję uznaną od dawna za bardzo ważną. Niema bowiem w mieszkaniu innego urządzenia podobnie ważnego dla zdrowia i wygody mieszkańców, jak urządzenie, zapewniające dostateczne i równomierne ciepło.

Konieczne zatem jest, by każdy, mający jakąkolwiek łączność z ogrzewaniem, dowiedział się, że obecnie można ogrzewać pomieszczenia za pomocą urządzenia, zapewniającego znaczne wygody i korzyści, które już od wielu lat szeroko stosowane na Zachodzie, dostatecznie udowodniło swoją rację bytu. Jest nim — **uproszczone mieszkaniowe centralne ogrzewanie ciepłą wodą przy pomocy kociołka „ESWU"** o estetycznym wyglądzie, zespolonego z instalacją gładkich cienkościennych grzejników i które stosuje się do ogrzewania poszczególnych mieszkań i zasilania ich ciepłą wodą w miesiącach zimowych; uniezależnia lokatora od właściciela domu, a tem samem wyklucza wszelkie nieporozumienia na tle pobierania opłat za ogrzewanie.

Cenne zalety kotłów i grzejników „ESWU" przy zastosowaniu ogrzewania, wyżej opisanego, wybitnie uwidoczniają się w porównaniu z ogrzewaniem za pomocą pieców kaflowych. Badania przeprowadzone przez miarodajne sfery wykazały nawet przy niefachowej obsłudze kotłów „ESWU" zmniejszone zużycie paliwa we wszystkich wypadkach o 40—50% w stosunku do zużycia w piecach kaflowych w tychże warunkach. Dodając do tego również koszt drzewa, niezbędnego dla rozpalania pieców i koszty, wszystkim znane, na częste remonty tychże, to pod względem ekonomicznym ogrzewanie „ESWU" okaże się niewątpliwie daleko korzystniejsze od ogrzewania za pomocą pieców kaflowych.

Sposób stałego i równomiernego ogrzewania mieszkania w wysokim stopniu oddziaływa również i na **zdrowie mieszkańców.** Zauważono, że częste przeziębienia są mało znane posiadaczom centralnego ogrzewania, a przez to samo ludzie ci **odznaczają się nietylko lepszem zdrowiem, lecz i szerszą zdolnością twórczą.**

Wspomnieć należy także hygienę, **komfort i wygody** ogrzewania „ESWU", gdyż podobne wyniki, jakie otrzymujemy przy zaprowadzeniu światła elektrycznego, daje również i ogrzewanie „ESWU".

Co się zaś tyczy kosztów urządzenia „ESWU", to koszt jego wynosi tyle, ile piece kaflowe w lepszem wykonaniu.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyżej przytoczone zalety i możność stosowania ogrzewania „ESWU" na poszczególnych piętrach i w mieszkaniach kilkupokojowych, a także biurach, garażach, oranżerjach — urządzenie ogrzewań centralnych systmem „ESWU" jest zupełnie celowe i pod każdym względem racjonalne i mocno polecane.

# OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że zwyczajne

## ogólne zebranie Członków Towarzystwa

odbędzie się w dniu 25 lutego 1931 r. o godzinie 4-ej po południu, w gmachu Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Pomorskiej 21.

Porządek dzienny ogólnego zebrania obejmuje:

1. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1930.—
2. Projekt do Etatu na rok 1931.—
3. Wybór 2-ch Dyrektorów.
4. Wybór 1-go Zastępcy Dyrektora.
5. Wybór 3-ch Członków Komitetu Nadzorczego.

Wstęp na ogólne zebranie przysługuje wszystkim Członkom Towarzystwa, t. j. osobom które zaciągnęły w T-wie pożyczkę w listach zastawnych, o ile wogóle służy im z prawa możność rozporządzania swoim majątkiem. Za małoletnich, ubezwłasnowolnionych i pozostających pod opieką, prawo głosu na ogólnem zebraniu przysługuje ich opiekunom i kuratorom. Mąż właścicielki może uczestniczyć na Ogólnem zebraniu bez upoważnienia.

Członek Towarzystwa może przelać swoje prawo do głosowania na ogólnem zebraniu na innego cz'onka, nikt jednakże nie może mieć więcej niż dwa głosy.

Na dni 15 przed ogólnem zebraniem, t. j. do dnia 10 lutego b r. mogą być podane do Komitetu Nadzorczego wnioski na ogólne zebranie opatrzone przynajmniej 20-ma podpisami.

Sprawozdanie Dyrekcji za rok ubiegły, oraz projekt etatu na rok 1931.— będą dostępne dla stowarzyszonych w biurze Towarzystwa poczynając od dnia 18 lutego r. b

Bilety wejścia na ogólne zebranie wydawane będą w biurze Towarzystwa, w godzinach biurowych, poczynając od dnia 18 lutego do dnia 24 lutego r. b. włącznie. — Bez biletu wejścia nikt na salę ogólnych zebrań wpuszczony nie będzie.

---

Podajemy do powszechnej wiadomości, że

## Doroczne Walne Zgromadzenie

**członków Spółdzielczego Banku Kredytowego Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi**

odbędzie się w dniu 18 lutego r. b. o godz. 19-ej wieczorem w sali Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 21.

**Zarząd i Rada Nadzorcza**
**Spółdz. Banku Kred. Właśc Nier. m. Łodzi**
**Piotrkowska 39.**

Uwaga: Wszyscy członkowie Banku otrzymają w myśl statutu specjalne zaproszenia z wymienieniem porządku dziennego.

---

# Bilans Netto

# Spółdzielczego Banku Kredyt. Właśc. Nieruch. m. Łodzi

**Spółdzielnia z ogr. odp. w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 39**

**Stan czynny** **na dzień 31 grudnia 1930 roku.** **Stan bierny**

**Stan czynny**

| | | |
|---|---|---|
| 1. **Kasa i sumy do dyspozycji:** | | |
| a) gotówka w kasie | 103 991 03 | |
| b) Bank Polski | 3 004.47 | |
| c) P. K. O. i Bank Nostro | 51 454 35 | 158 449,85 |
| 2. **Papiery wartościowe: własne** | | 8 519,56 |
| 3. **Weksle zdyskontowane:** | | |
| a) w portfelu | 316 805 65 | |
| b) u korespondentów i w depozycie | 93 792 58 | 410 598 23 |
| 4 **Weksle w proteście** | | 4 137.94 |
| 5. **Zaliczki** | | 118 549 82 |
| 6. **Sumy przechodnie** | | 4 251 67 |
| 7. **Ruchomości** | 13 797 38 | |
| amortyzacja | 1 430 — | 12 367 38 |
| 8. **Koszty organizacyjne** | 13 009 10 | |
| amortyzacja | 2 009 10 | 11 000 |
| 9 **Koszty i wydatki zwrotne** | | 1 956 84 |
| | | 729 831 29 |
| 10 **Weksle inkasowe** | | |
| a) w portfelu | 178 842,56 | |
| b) u korespondentów | 79 798 45 | 258 641 01 |
| 11) **Depozyty** | | 174 910. |
| Suma bilansowa | | Zł. 1 163 382 30 |

**Stan bierny**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. **Kapitały własne:** | | | |
| a) udziałowy | | 110 382,35 | |
| b) zasobowy | 6 3 0 — | | |
| wpisowe za 1930 | 4 880.— | 11 270 — | |
| c) fundusz specjalny | | 3 610 — | 125 262.35 |
| 2. **Wkłady** | | | 155 535.47 |
| 3. **R-ki Czekowe bieżące** | | | 352 986 89 |
| 4. **R-ki członk na pokrycie kosztów organizac.** | | | 12 617,34 |
| 5. **Książeczki Wkładkowe i Premjowane** | | | 28 908.48 |
| 6. **Zobowiązania inkasowe** | | | 9 422,13 |
| 7. **Sumy przechodnie** | | | 3 404 98 |
| 8 **Odsetki dotyczące 1931 roku** | | | 6 216.30 |
| 9. **Pozostałość zysku z rok. 1929** | | 703 91 | |
| Zysk netto za rok 1930 | | 34 773 44 | 35 477.35 |
| | | | 729 831 29 |
| 10. Komitenci inkasowi | | | 258 641,01 |
| 11. Różni za depozyty | | | 174 910. — |
| Suma bilansowa | | | Zł 1 163 382 30 |

**Winien** **Rachunek zysków i strat** **Ma**

## Rachunek zysków i strat

**Winien**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Odsetki zapłacone | 29 956 34 | |
| „ dotyczące 1931 r. | 6 216 30 | 36 172 64 |
| 2 Prowizja zapłacona | | 4 678 58 |
| 3 Koszta handlowe i administracyjne | | 60 661 28 |
| 4. 10% umorzenia ruchomości | | 1 430. |
| 5. Na umorzenie kosztów organizacyjnych | | 2 009.10 |
| 6. Zysk netto za rok 1930 | | 34 773.44 |
| | Zł | 139 725.04 |

**Ma**

| | |
|---|---|
| 1. Odsetki pobrane | 80 056 28 |
| 2. Prowizja pobrana | 56 695 94 |
| 3. „ „ od niecziońków | 1 930.83 |
| 4. Różnice kursowe | 1 042 — |
| Zł. | 139 725 04 |

## Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod № 54aa przy ul Leszno przez Karafankę i Tobolskich małż. pożyczka pierwotna zł. 100 000.
2. pod № 4804 przy ul. Odyńca przez małż. Kowalskich pożyczka pierwotna zł. 30,000.—
3. pod № 4674 przy ul. Pięknej przez małż. Piotrowskich pożyczka pierwotna zł 70.00
4. pod № 745b przy ul. Wólczańskiej i Zamenhofa, przez J. Pfeffera i L. Szajna pożyczka pierwotna zł 80.000.—
5. pod № 535 przy ul Piotrkowskiej, przez R-wo Frajnd pożyczka dodatkowa zł 100.000
6. pod № 536 przy ul. Piotrkowskiej przez R-wo Frajnd pożyczka dodatkowa zł. 100.000—
7. pod Nr. Hip. 496 przy ul. Srebrzyńskiej przez R-wo Bucholtz pożyczka pierwotna zł 60 000.—
8. pod Nr. Hip. 914 przy ul Kilińskiego przez małż Sakowskich pożyczka pierwotna zł. 60.000 —

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

**Dyrekcja**
**TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO**
**miasta Łodzi.**

Dnia 14-go lutego r. b. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 46

# Doroczne Ogólne Zebranie

**Członków Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdanie Zarządu z działalności:
   a) Stowarzyszenia
   b) Bibljoteki
   c) Banku
   d) Łódzk. Głosu Obyw.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1930.
4) Budżet na rok 1931.
5) Wybór członków Zarządu i kandydatów na miejsce ustępujących
6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
7) Sprawa kanalizacyjno-wodociągowa.
8) Zmiana statutu.
9) Wnioski.

**ZARZĄD**
**Centralnego Stowarzyszenia Właśc. Nieruch. m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi.**

**UWAGA:** W razie nieprzybycia w powyższym terminie wymaganej statutem liczby członków, Ogólne Zebranie odbędzie się **w drugim terminie w dniu 21 lutego r. b.** i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.



Redaktor: Oskar Friese, b. poseł Wydawca: Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województw Łódzkiego, Łódź, Piotrkowska 46. Odbito w drukarni „Neue Lodzer Zeitung“, Piotrkowska 15.